DZIŚ - ILUSTROWANY DODATEK NIEDZIELNY

# GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

CENA 2 ZŁ | WARSZAWA, NIEDZIELA, 24 LUTEGO 1946 ROKU | Rok III Nr 55 (443)

## ROZKAZ GENERALISSIMUSA JÓZEFA STALINA

### w dniu święta Armii Czerwonej

**MOSKWA, 23.2 (PAP) — W dniu święta Armii Czerwonej wystosował Generalissimus Stalin rozkaz do żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej.**

**Podkreśliwszy znaczenie zwycięstw, osiągniętych przez Armię Czerwoną w walce z faszyzmem, Generalissimus Stalin stwierdza, że „Związek Radziecki wkroczył w nowy, pokojowy okres swego gospodarczego rozwoju. Narody radzieckie postawiły sobie obecnie zadanie podjęcia wysiłku, aby osiągnąć wyższy stopień swego rozwoju". „Musimy — czytamy w rozkazie — w jak najkrótszym czasie wyleczyć się z ran, zadanych przez wroga, oraz przywrócić naszemu krajowi przedwojenny poziom gospodarczy z tym, aby jak najszybciej przekroczyć ten poziom, podwyższyć dobrobyt materialny narodu i jeszcze bardziej wzmocnić wojenno - gospodarczą potęgę państwa radzieckiego". Kreśląc zadania Armii Czerwonej w okresie pokoju, Generalissimus Stalin apeluje do żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej, aby w pracy swej korzystali z bogatego doświadczenia lat wojennych. „Należy pamiętać — powiada Stalin — że sztuka wojenna bez przerwy i szybko się rozwija. Armia Czerwona powinna nie tylko kroczyć za rozwojem sztuki wojennej, lecz przyspieszać jej rozwój. Armia Czerwona rozporządza pierwszorzędnym sprzętem technicznym stanowiącym podstawę jej potęgi wojskowej. Zadanie polega na tym, aby należycie poznać ten sprzęt techniczny, odpowiednio posługiwać się nim i strzec go, jak źrenicy oka".**

**Święto Armii Czerwonej zostało uczczone 20 salwami artyleryjskimi, oddanymi w Moskwie, w stolicach republik radzieckich oraz w Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odesie.**

MOSKWA, 23.2 (PAP). W związku z 28-letnią rocznicą istnienia Armii Czerwonej w Pradze, Sofii, Belgradzie i Tiranie odbyły się uroczystości, na których oddano hołd wysiłkom Armii Czerwonej w wyzwoleniu tych krajów.

W Tiranie otwarto wystawę Armii Czerwonej. W Pradze delegacja robotników czechosłowackich ofiarowała letni ekwipunek oddziałom radzieckim stacjonującym w Czechosłowacji.

W Sofii, w szkołach i fabrykach prelegenci wygłosili przemówienia poświęcone czynom Armii Radzieckiej.

PARYŻ, 23.2 (PAP) — W 28 rocznicę utworzenia Armii Czerwonej premier francuski Gouin wysłał na ręce Generalissimusa Stalina depeszę następującej treści:

„W imieniu tymczasowego rządu francuskiego przesyłam Waszej Ekscelencji i bohaterskiemu narodowi radzieckiemu wyrazy naszego głębokiego podziwu dla odniesionych zwycięstw oraz podziękowania za ofiary, poniesione dla sprawy wolności".

## Komisja do spraw aprowizacyjnych

### usprawni gospodarkę artykułami pierwszej potrzeby

**Rada Ministrów na posiedzeniu, dnia 21 b. m., uchwaliła powołanie do życia na wniosek Ministra Aprowizacji i Handlu, Nadzwyczajnej Komisji dla Spraw Aprowizacyjnych, do której zakresu działania należeć będą SPRAWY ZBIORU ŚWIADCZEŃ RZECZOWYCH, SPRAWY NORM ROZDZIAŁU ŻYWNOŚCI I ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY, DALEJ — SPRAWY ORGANIZACJI APARATU MINISTERSTWA APROWIZACJI I HANDLU, SPRAWY GOSPODAKRI ZAPASAMI ŻYWNOŚCI I ARTYKUŁAMI PIERWSZEJ POTRZEBY ORAZ NADZÓR NAD ROZPROWADZENIEM DOSTAW UNRRA.**

**Na czele wspomnianej Komisji stanie przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, którego zastępcą będzie prezes Centralnego Urzędu Planowania.**

**W skład Komisji wejdą delegaci Ministerstw — Aprowizacji i Handlu, Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Bezpieczeństwa, a ponadto dwaj przedstawiciele Centralnej Komisji ZZ. oraz po jednym — ze Związku Samopomocy Chłopskiej i Zw. Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Społem".**

## „Praca do zupełnego wyczerpania"

### Bestialskie instrukcje Goebbelsa

LONDYN 23.2. (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że w rękach komisji do spraw przestępców wojennych Organizacji Narodów Zjednoczonych znajduje się oryginalny tekst rozkazu dra Goebbelsa, wydanego w Berlinie dnia 14 września 1942 r. Z treści dokumentu wynika, że Goebbels nakazał całkowitą eksterminację wszystkich Żydów i Cyganów, jak również Polaków, skazanych na karę ciężkich robót powyżej 3 lat, oraz Czechów i Niemców, skazanych na dożywotnie więzienie. Jako sposób wykonywania wyroku śmierci zaleca dr Goebbels *„pracę aż do zupełnego wyczerpania fizycznego"*.

## WIELKI WIEC PRZEDWYBORCZY W ŁODZI

### potępia rozbijanie bloku wyborczego

Z inicjatywy PPR i PPS odbył się w Łodzi w dniu 23 b. m. wielki wiec poselski, pierwszy z wieców przedwyborczych, na którym robotnicy gorąco manifestowali swoją wolę pójścia do wyborów we wspólnym bloku stronnictw demokratycznych.

W wielkiej sali Geyera, wypełnionej przedstawicielami robotniczej Łodzi, przemawiali posłowie do KRN, przedstawiciele czterech stronnictw politycznych: Loga-Sowiński — PPR, Wachowicz — PPS, mgr Zagórski Str. Demokratyczne oraz Szymanek — SL.

Po wystąpieniach mówców, krytykujących rozbijanie bloku wyborczego, zabrał głos przewodniczący wiecu, prezydent Łodzi ob. Mijal, przedstawiając zebranym potrzebę wspólnego bloku wyborczego i konieczność współdziałania wszystkich obywateli w akcji konsolidacji wszystkich Polaków w jednym bloku.

Następnie prezydent Mijal odczytał rezolucję, którą zebrani robotnicy, wśród okrzyków i entuzjazmu, jednogłośnie uchwalili. Rezolucja ta mówi m. in.: Zebrani na wiecu politycznym w Łodzi robotnicy stwierdzają, że należy utrwalić w kraju ustrój demokratyczny i obronić go przed zamachem ze strony wrogów demokracji.

Wobec odmowy ze strony PSL pójścia w bloku demokratycznym zebrani stwierdzają, że poprą wszystkimi siłami blok demokratyczny i przeciwstawią się zdecydowanie wszystkim tym, którzy staną przeciwko niemu.

## Blok stronnictw demokratycznych

### tematem obrad konferencji w Łodzi

Z inicjatywy Wojew. Komitetu PPS w Łodzi zwołana została konferencja 6-ciu stronnictw, wchodzących w skład Rządu Jedności Narodowej, poświęcona sprawie bloku wyborczego obozu demokracji polskiej.

Na konferencję przybyli przedstawiciele PPS, PPR, SL, SD i SP. Przedstawiciele PSL usprawiedliwili swą nieobecność przeszkodami natury technicznej, zapowiadając swe przybycie na kolejną konferencję.

W toku obrad, w których poruszano zasadnicze cele i zadania konsolidacji wszystkich sił demokratycznych w zbliżającej się akcji wyborczej do sejmu, przedstawiciele poszczególnych stronnictw dali wyraz zdecydowanej woli doprowadzenia do stworzenia bloku wyborczego całego obozu demokracji polskiej.

Obrady stronnictw nacechowane były atmosferą przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

## Socjaliści greccy

### za odroczeniem wyborów

MOSKWA, 23.2 (PAP). — Agencja Tass donosi z Aten, że centralny komitet greckiej partii socjalistycznej zażądał odłożenia wyborów do dnia 26 maja, utworzenia rządu na podstawach demokratycznych z udziałem wszystkich partyj lewicowych, usunięcia faszystów z administracji oraz ogłoszenia amnestii.

## Dziś wybory

### prezydenta Argentyny

MONTEVIDEO, 23.2 (PAP) — W związku z wyborami prezydenta republiki argentyńskiej rząd ogłosił zniesienie stanu wyjątkowego na dzień wyborów, t. j. na 24 lutego b.r.

## Nowy ambasador ZSRR

### w Iranie

MOSKWA 23.2 (PAP). Agencja Tass donosi, że ambasador radziecki w Jugosławii, Sadczykow, został mianowany ambasadorem Związku Radzieckiego w Iranie.

*

MOSKWA, 23.2 (PAP). Komisarz ludowy spraw zagranicznych ZSRR, Mołotow urządził na cześć przebywającego w Moskwie premiera Iranu, Ghawam Sołtaneha przyjęcie, na kórym obecni byli liczni przedstawiciele władz radzieckich oraz korpusu dyplomatycznego.

## Protest wobec wyroku

### na republikanów hiszpańskich

PARYŻ, 23.2 (PAP) — Francuska partia komunistyczna uchwaliła rezolucję protestującą przeciwko egzekucji Cristine Garcia oraz 9 innych republikanów hiszpańskich.

„Wyrok ten jest prowokacją w stosunku do wszystkich narodów demokratycznych — głosi rezolucja. Egzekucja jest obelgą względem naszej ojczyzny, która interweniowała oficjalnie, aby uratować życie skazanym. Francuskie Zgromadzenie Konstytucyjne złożyło ostry protest, który zostanie poparty czynem.

PARYŻ, 23.2 (PAP). Na znak protestu przeciwko wykonaniu wyroku na Cristine Garcia, francuski związek zawodowy pracowników poczt i telegrafów postanowił przerwać na 24 godziny ruch pocztowy i telegraficzny z Hiszpanią.

# ROZKAZ MARSZAŁKA ROLI-ŻYMIERSKIEGO

## z okazji Dnia Czerwonej Armii

Marszałek Żymierski ogłosił następujący rozkaz:

23-go lutego Armia Czerwona obchodzi 28-mą rocznicę swego istnienia. Po raz pierwszy od pięciu lat dzień ten obchodzony jest w okresie pokoju, po wspaniałym zwycięstwie, o którym zadecydowała przede wszystkim potęga Armii Czerwonej.

W dniu 23-go lutego narody Związku Radzieckiego podsumowują wspaniałe osiągnięcia Armii Czerwonej, składając hołd tym, którzy obronili niepodległość Kraju, rozbili śmiertelnego wroga całej ludzkości — imperializm niemiecki i japoński, umożliwiły powrót do spokojnej, twórczej pracy.

W dniu 23-go lutego hołd Armii Czerwonej najlepszej i najwspanialszej armii świata, gwarantowi pokoju, składają wszystkie narody, miłujące wolność i pokój, ocalone przez nią od zagłady.

W dniu 23-go lutego zwraca się myślą, ku Armii Czerwonej Naród Polski, wyzwolony dzięki Jej wysiłkom spod niemieckiego jarzma.

W dniu 23-go lutego pozdrawia swych radzieckich towarzyszy broni Wojsko Polskie, które swe powstanie, rozwój i sukcesy przede wszystkim zawdzięcza braterskiej pomocy Armii Czerwonej.

Dzieło organizacji Odrodzonego Wojska Polskiego napotykało na ogromne trudności. Jedną z największych przeszkód był brak kadr oficerskich. 11.000 oficerów polskich wymordowali Niemcy w Katyniu, a dziesiątki tysięcy trzymali w obozach jenieckich. Wielu oficerów wyprowadził Anders na piaski Iranu.

W tej trudnej sytuacji przyszedł nam z pomocą Związek Radziecki. Do służby w Odrodzonym Wojsku Polskim przydzieleni zostali oficerowie — Polacy, którzy przeszli wspaniałą szkołę bojową w Armii Czerwonej oraz szereg innych znakomitych oficerów radzieckich.

Oficerowie ci oddali młodemu Wojsku Polskiemu nieocenione usługi. Przy ich współudziale powstawały polskie pułki, brygady, dywizje, armie. Przy ich współudziale Wojsko Polskie stało się w ciągu krótkiego czasu poważną siłą.

Oficerowie radzieccy organizowali jednostki, szkolili nasze własne polskie, ludowe kadry. Oficerowie radzieccy dowodzili wieloma naszymi jednostkami w boju, prowadząc je po szlaku zwycięstw. Wielu z nich padło na polu chwały, walcząc w szeregach Wojska Polskiego. Po zakończeniu wojny pracowali nad pokojową przebudową wojska, wznosząc fundamenty pod dalszy rozwój Polskich Sił Zbrojnych.

W chwili obecnej większa część oficerów Armii Czerwonej wróciła do swej ojczyzny, zaskarbiwszy sobie zasłużoną wdzięczność Wojska Polskiego i całego narodu.

Na prośbę Rządu Rzeczypospolitej i za zgodą Rządu Radzieckiego część oficerów z Armii Czerwonej pozostaje w naszych szeregach. Pod ich kierownictwem nasi młodzi oficerowie z ludu, którzy w swej większości przeszli trudny egzamin frontowy, przeszkolą się na wyższych dowódców, otrzymają kwalifikacje niezbędne dla wyższego oficera nowoczesnej armii.

Możność uczenia się i kształcenia u oficerów najlepszej armii świata — to gwarancja wysokiego poziomu naszego odrodzonego korpusu oficerskiego.

Żołnierze z Armii Czerwonej, pełniący służbę w Wojsku Polskim, Naród Polski w pełni docenia Wasze olbrzymie zasługi i nigdy ich nie zapomni. Z dala od swoich miejsc rodzinnych, z dala od swoich najbliższych — budowaliście i budujecie nadal zręby Odrodzonego Wojska Polskiego. Wypełniacie zadanie o historycznej doniosłości. Wznosicie żywy pomnik przyjaźni bratnich narodów Związku Radzieckiego i Polski, przyjaźni — która stanie się jedną z podstaw pokoju na świecie i rozkwitu obu państw.

Za pełną poświęcenia pracę dla dobra Odrodzonego Wojska Polskiego, którą wykonywaliście niezwykle trudnych warunkach, wyrażam Wam w imieniu służby podziękowanie.

Jestem przekonany, że jak dotąd, tak i nadal pełnić będziecie ofiarnie swą zaszczytną służbę i nie poszczędzicie swoich sił i umiejętności dla wykonania odpowiedzialnego zadania, jakie przed Wami stoi.

W dniu święta 28-ej rocznicy Armii Czerwonej, kiedy cały Naród Polski łączy się w hołdzie dla bohaterskich żołnierzy radzieckich w uznaniu wybitnych zasług w budowie Odrodzonego Wojska Polskiego — wszystkich przybyłych z Armii Czerwonej, pełniących służbę w Wojsku Polskim — odznaczam Krzyżami Zasługi.

Każdemu przybyłemu z Armii Czerwonej, pełniącemu służbę w Wojsku Polskim, należy wręczyć imienny egzemplarz niniejszego rozkazu.

Naczelny Dowódca W. P.
**Żymierski Michał**
Marszałek Polski.

Z-ca Naczelnego Dowódcy W. P.
do spraw pol.-wych.
**Spychalski Marian**
Gen. Dyw.

# Depesze Prezydium KRN i Rządu

## z okazji 28 rocznicy Armii Czerwonej

Z okazji 28 rocznicy powstania Armii Czerwonej, przesłane zostały następujące depesze:

**Przewodniczący Rady Ludowych Komisarzy ZSRR**
**Generalissimus STALIN**

Z okazji 28-letniej rocznicy istnienia Armii Czerwonej mam zaszczyt przesłać na Pańskie ręce najgorętsze życzenia moje i Rządu Polskiego dla bohaterów największego w dziejach ludzkości zwycięstwa, okupionego niesłychanymi ofiarami w ludziach, w dziełach kultury i w dobrach materialnych.

Ofiary te nie będą daremne. Armia Czerwona, wyszedłszy zwycięsko z tej wojny, stała się instrumentem pokoju. Jest ona dla wszystkich miłujących pokój narodów gwarancją, że mogą one oddać się spokojnie pracy nad zabliźnieniem ran, zadanych im przez wroga, nad rozwojem drzemiących w nich sił kulturalnych i ekonomicznych.

Tlą się jeszcze na świecie resztki wielkiego pożaru, podsycane gorliwie przez pokonanych, rozbitych, rozproszonych, ale jeszcze żywych wrogów ludzkości — faszystów.

Zagasić ostatecznie to pogorzelisko, zapewnić długotrwały pokój, dać umęczonej ludzkości możność zapomnienia o strasznych przeżyciach minionego okresu, będzie zadaniem Naszych Narodów na najbliższą przyszłość.

W tej pracy oba Nasze Narody i ich Armie, związane wspólnie przelaną krwią, będą szły ramię przy ramieniu.

**Osóbka - Morawski,**
Premier Rządu Polskiego

**Przewodniczący Prezydium Najwyższej Rady ZSRR**
**KALININ**

Z okazji 28-letniej rocznicy powstania sławnej Armii Czerwonej, rocznicy święconej po wspaniałym zwycięstwie nad najgroźniejszym wrogiem ludzkości — hitleryzmem — mam zaszczyt przesłać Panu najgorętsze życzenia osobiste i całego Narodu Polskiego dla bohaterskiej Armii Czerwonej i Jej Wielkiego Wodza.

W czasie Swego istnienia Armia Czerwona niejednokrotnie walczyła ciężko z wrogiem, stojąc w obronie swej Ojczyzny i ideałów ludzkości. Obroniła zdobycze Wielkiej Październikowej Rewolucji, zwycięża w walce z faszyzmem i ocaliła najświętsze wartości ludzkości, kulturę i demokrację.

Z tych prób Armia Czerwona wyszła dlatego zwycięsko, gdyż była zawsze nierozerwalnie związana z Narodem i sprawą, za którą walczyła, była słuszna.

Braterstwo broni, zawarte między Armią Czerwoną a Wojskiem Polskim na sławnym szlaku bojowym od Lenino do Berlina, związało Nasze Narody serdecznym węzłem przyjaźni. Naród Polski nigdy nie zapomni, że swoje ocalenie od zagłady niesionej mu przez hitlerowców zawdzięcza Armii Czerwonej.

**Stanisław Szwalbe**
Zastępca Prezydenta
Krajowej Rady Narodowej

**Zastępca Przewodniczącego Rady Ludowych Komisarzy ZSRR**
**W. MOŁOTOW**

Z okazji 28-letniej rocznicy powstania sławnej Czerwonej Armii mam zaszczyt w imieniu obecnego ministra Rzymowskiego i moim własnym przesłać Panu najgorętsze życzenia dalszego rozwoju i umocnienia bohaterskiej Czerwonej Armii.

Niech mi będzie wolno wyrazić nadzieję, że wspólnie przebyte cierpienia i wspólnie odniesione zwycięstwo połączy nierozerwalnie oba Nasze Narody węzłami przyjaźni, a siły tkwiące w Naszych Narodach objawione tak wspaniale w dnie wojny, zostaną zużytkowane w dziele odbudowy i umocnienia pokoju.

**Modzelewski**
Wiceminister Spraw Zagranicznych.

# Odznaczenie zasłużonych

## w 28 rocznicę Armii Czerwonej

**Z okazji 28-ej rocznicy Armii Czerwonej, Naczelny Dowódca W. P. Marszałek Michał Żymierski, w imieniu Krajowej Rady Narodowej udekorował generałów i wyższych oficerów Armii Czerwonej za wybitne zasługi położone w organizowaniu i szkoleniu Wojska Polskiego Złotymi Krzyżami Zasługi oraz Medalem „Za Warszawę". Attache wojskowy ZSRR w Polsce gen. Masłow udekorował w imieniu Rady Najwyższej ZSRR generałów i wyższych oficerów Armii Czerwonej uczestników bojów o wyzwolenie stolicy Polski, Radzieckim Medalem „Za wyzwolenie Warszawy".**

# Przyjęcie w Ambasadzie ZSRR

W godzinach wieczornych dnia 23 lutego b. r. ambasador ZSRR p. Lebiedew i attache wojskowy ZSRR generał Masłow wydali przyjęcie z okazji 28-ej rocznicy powstania Armii Czerwonej. W salonach Ambasady Radzieckiej zebrało się około 600 osób. Obecni byli: wiceprezydent KRN ob. Szwalbe, członkowie Rządu Jedności Narodowej z premierem Osóbką-Morawskim, wicepremieram Gomułką i Mikołajczykiem, przedstawiciele Wojska Polskiego z Marszałkiem Rolą-Żymierskim i generałem Spychalskim na czele.

Obecni byli również ambasadorowie i posłowie wraz z członkami korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie, przedstawiciele polskich partyj politycznych, organizacyj młodzieżowych oraz reprezentanc Kościoła katolickiego, ewangelickiego i innych wyznań, organizacyj społecznych i Związków Zawodowych, jak również przedstawiciele świata literackiego i kulturalnego Stolicy.

# KRONIKA POLITYCZNA

Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że posiedzenia poselskich komisyj KRN odbędą się w salach Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej Nr 4, według następującego planu:

*We środę, dnia 27 lutego 1946 r. o godz. 11-ej rano:*

Komisja Wyznaniowa i Narodowościowa.

*We czwartek, dnia 28 lutego 1946 r. o godz. 10-ej rano:*

1. Komisja Pracy i Opieki Społecznej,
2. Komisja Prawnicza i Regulaminowa,
3. Komisja Przemysłowa.

*W piątek, dnia 1 marca 1946 r. o godz. 11 m. 30:*

1. Komisja Komunikacyjna,
2. Komisja Morska i Handlu Zagranicznego,
3. Komisja Rolna.

# Incydent

## czesko-amerykański

PRAGA, 23.2 (PAP). Rząd czechosłowacki złożył na ręce ambasadora Stanów Zjednoczonych w Pradze protest przeciwko „naruszeniu suwerenności Czechosłowacji przez członków amerykańskich sił zbrojnych".

Z ogłoszonego komunikatu urzędowego dowiadujemy się, że 10 lutego przybyło do Stechowic w Czechosłowacji 13 żołnierzy amerykańskich z kilkoma niemieckimi jeńcami wojennymi. Udali się oni do lasu, położonego obok Stechowic, gdzie wykopali skrzynie, zawierające tajne dokumenty niemieckie. Skrzynie te były własnością dawnego „rządu" protektoratu.

# „Tygrys Malajów"

## zawisł na szubienicy

LONDYN, 23.2 (PAP). Agencja Reutera donosi z Manili, że skazany na karę śmierci przestępca wojenny „Tygrys malajski" generał Jamasita zawisł na szubienicy. Jednocześnie wykonano wyrok na dwóch innych przestępcach wojennych.

Generał Mac Arthur wydał rozkaz aresztowania 10 dalszych przestępców wojennych.

# Proces bandytów z NSZ

Dziewiąty dzień procesu przeciw szajce bandytów z NSZ nie obfitował w momenty specjalnego napięcia. Sąd przesłuchuje w dalszym ciągu oskarżonych.

Po wyjaśnieniach osk. Karczmarczyka, którego funkcje pełnione w organizacji zdradził bez ogródek szef PAS-u Jaroszyński, z kolei zeznaje Zarębiński (pseud. Żelisław), podoficer zawodowy. Jest on oskarżony o to, że do chwili aresztowania był łącznikiem, wywiadowcą i kolporterem nielegalnej prasy faszystowskiej. Zeznaje on, że już w dniu 9 lutego wystąpił z organizacji NSZ i został zwolniony z przysięgi.

Bardzo charakterystyczne było zeznanie osobnika o wyglądzie urodzonego mordercy, Ulanowskiego (Warta), który oskarżony jest o udział w dwóch napadach: na Sąd Okręgowy w Lublinie i na browar „Jeleń" w Lublinie oraz, że był łącznikiem pomiędzy WIN, NSZ i Stronnictwem Narodowym.

Ulanowski zaprzeca się gwałtownie funkcji łącznika między organizacyjnego i współudziału w napadach.

Przyznał się zresztą w śledztwie, że woził listy od „Jaremy" (który napad zorganizował) do „Jana", którego bojówka napad wykonała. W liście tym była jak najbardziej szczegółowa instrukcja, jak się ma odbyć cała „akcja". Broni się, jak zresztą wszyscy oskarżeni, przy których znaleziono kompromitujące listy, czy dokumenty, że nie znał jego treści. Za przewiezienie tej instrukcji Ulanowski dostał od NSZ 5 tys. zł. tytułem „gratyfikacji".

Jak zeznoli oskarżeni, napad na Sąd Okręgowy był przeprowadzony przez ludzi NSZ, a „zysk" szedł do wspólnej kasy ze Stronnictwem Narodowym. NSZ nie było widać zadowolone, że wzięło na siebie całkowite ryzyko, a Stronnictwo Narodowe za 50 proc. wpływów wypłacało jedynie po 20 tys. każdemu z uczestników napadu.

# Dowód współpracy

## NSZ z Niemcami

Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Kielcach rozpatrywał sprawę Włodzimierza Kołaczkiewicza, członka NSZ-owskiej brygady „Bohuna".

Oskarżony w styczniu ub. r. pod pseudonimem „Zawisza" i „Karol" brał udział w zawarciu porozumienia brygady „Bohuna" z dowództwem niemieckim.

Kołaczkiewicz przyznał się do winy. Sąd Wojskowy skazał go na karę śmierci, którą na podstawie dekretu o amnestii zamieniono na karę 15 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 3.

## RADY Nadzoru Społecznego w przemyśle

**(j) Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił ostatnio projekt powołania w przedsiębiorstwach państwowych rad nadzoru społecznego.**

**Nazwa ta nasuwa skojarzenie z radami nadzorczymi, które istniały w Polsce przedwrześniowej, zarówno w przedsiębiorstwach upaństwowionych, jak i w prywatnych spółkach akcyjnych i bankach. Nie trudno jednak pojąć zasadniczą różnicę, jaka istnieje między dawnymi radami nadzorczymi a obecnymi radami nadzoru społecznego. Wynika ona z głębokich zmian, jakie zaszły w naszym ustroju gospodarczo - społecznym.**

**Dawne rady nadzorcze prywatnych społek kapitalistycznych strzegły formalnie interesów akcjonariuszy, a w rzeczywistości zaś interesu faktycznego właściciela przedsiębiorstwa, posiadacza większości akcyj. Rady nadzorcze były narzędziem w ręku wielkiego kapitalisty, który majoryzował drobnych akcjonariuszy.**

**W przedsiębiorstwach upaństwowionych Polski przedwojennej, w t. zw. przedsiębiorstwach etatystycznych, rady nadzorcze, obsadzone przez sanacyjnych pułkowników i generałów, prowadziły gospodarkę, przystosowaną do ogólnego charakteru ówczesnego Państwa Polskiego, rządzonego w myśl interesów, kartel i obszarników. Nie było wówczas mowy i nie mogło być mowy o tym, żeby robotnicy danego przedsiębiorstwa mieli jakikolwiek wgląd i wpływ na jego gospodarkę. Przedsiębiorstwa upaństwowione prowadzone były tak samo, jak przedsiębiorstwa prywatne. Nie troszczono się tam bynajmniej o poprawę bytu swych pracowników. Więcej jeszcze, w zakładach upaństwowionych panował — jak się wyraził kiedyś tow. Minc — duch „chińskich mandarynów", skostniała biurokracja, nie licząca się z wymogami życia. Był to prosty skutek tego, że szerokie rzesze pracowników nie miały żadnego głosu i że wszystkie kierownicze stanowiska obsadzone były przez jednostki, wrogo nastawione wobec ludzi pracy, a traktujących swoje stanowiska jako tłuste synekury, z których należało jak najwięcej wyciągnąć. Nic dziwnego, że w tych warunkach zakłady upaństwowione były prawie zawsze deficytowe, wobec braku przedsiębiorczości i troski o ich rozwój i rentowność.**

**Czym są i do czego powołane są obecne rady nadzoru społecznego?**

**Są one organami kontroli społecznej nad upaństwowionym przemysłem. By zakłady przemysłowe służyły i to służyły coraz lepiej interesom narodu, nie wystarczy tylko samo ich upaństwowienie. Konieczne jest jeszcze roztoczenie ściślej opieki i kontroli nad przemysłem, których zadaniem jest dbać o właściwą gospodarkę w zakładach. Konieczna jest walka z wszelkimi objawami biurokracji urzędniczej, zabijającej duch przedsiębiorczości, niezbędnej dla normalnego funkcjonowania przemysłu.**

**„Chcemy, — mówił tow. Minc na ostatniej sesji K.R.N. — wziąć z kapitalizmu to, co było w nim dobrego. Chcemy wziąć wielką i skuteczną formę przedsiębiorstwa skomercjalizowanego, dążącego do rentowności, do dochodu. Chcemy, aby ta rentowność, ten dochód, służyły szerokim warstwom narodu a nie garstce wielkich kapitalistów. Chcemy w starą formę wlać nową treść, treść gospodarki demokratycznej".**

**Temu celowi mają służyć rady nadzoru społecznego. Będą one przeprowadzać okresową kontrolę finansową, materiałową i handlową oraz zajmować się całokształtem spraw, związanych z normalnym biegiem pracy przedsiębiorstwa. Powołane są one do tępienia marnotrawstwa, niedołęstwa, braków organizacyjnych i wszelkiego rodzaju nadużyć. Zajmą się one również zagadnieniem płac i warunków pracy, sprawami opieki społecznej i awansów pracowników.**

**Tak szeroki zakres spraw, podpadających pod kompetencję rad nadzoru społecznego, czyni z nich instytucję wielkiej wagi. Skład personalny tych rad winien być odpowiednio dobrany, by mogły one należycie wypełnić swą rolę. Weidą do nich przedstawiciele związków zawodowych przedstawiciele organów kontroli Państwa, Ministerstwa Skarbu oraz przedstawiciele odbiorców danej gałęzi przemysłu. Muszą to być ludzie o wysokich kwalifikacjach moralnych i fachowych, zdolni do przeprowadzenia akcji kontrolnej i akcji wychowawczej.**

# Walka o jedność trwa

**22 luty był dniem**, który niewątpliwie zaważy **na rozwoju sytuacji** politycznej w Polsce. Kierownictwo PSL po długim zwlekaniu i grze na zwłokę ujawniło wreszcie, w sposób nie budzący wątpliwości do czego istotnie zmierza. **Odrzucone zostały zasady porozumienia** w sprawie blo ku wyborczego, wysunięte przez PPR i PPS.

Zasady te, stojące na gruncie równorzędności partii robotniczych i chłopskich, zmierzały do stworzenia warunków, w których niemożliwa byłaby supremacja jakiejkolwiek partii. Zasady te zmierzały do tego, aby w nowym sejmie, który ma być sejmem konstytucyjnym, reprezentowane były w jednakowym udziale **oba zasadnicze nurty**, robotnicze i chłopskie. PPR i PPS wychodziły z założenia, że uchwalona konstytucja nie powinna być wyrazem przypadkowego, bo zmieniającego się układu sił politycznych. Wychodziły one z założenia, że przedstawiciele zasadniczych kierunków politycznych w Polsce powinny wziąć **równy udział** w wypracowaniu tej nowej konstytucji, która będzie przecież decydować o obliczu Polski na długie lata.

Kierownictwo PSL odrzuciło tę platformę porozumienia. Wysunęło kontrprojekt, którego ze względu na absurdalne żądania w nim zawarte, nie można uważać inaczej, jak tylko jako **próbę storpedowania porozumienia** w sprawie bloku wyborczego. W ten sposób rozmowy przedstawicieli stronnictw zakończyły się, wyłącznie z winy PSL bez rezultatu.

Patrzymy z głęboką troską w przyszłość. Nie dlatego, abyśmy choć przez chwilę mieli wątpić w zwycięstwo demokracji polskiej w wyborach do Sejmu. Patrzymy z troską, bo widzimy, że nie udało się wejść na najkrótszą drogę, **drogę jedności, która** mogłaby doprowadzić w najszybszym czasie do dobrobytu i **szczęścia** narodu—wbrew i przeciwko dążeniom reakcji. Pójdziemy drogą trudniejszą, na której więcej będziemy mieli przeszkód do zwalczania, ale i tą drogą bezwątpienia dojdziemy do celu.

Odrzucenie przez PSL propozycji partyj robotniczych, które zmierzały do utworzenia wspólnego bloku wyborczego demokracji polskiej, których przyjęcie mogło zaoszczędzić Polsce wiele trudności i zapewnić spokojny rozwój — nie zakończyło naszej walki o zjednoczenie wszystkich sił demokratycznych w Polsce.

Nieprawdą jest dowodzenie, które pada z ust rozbijaczy jedności narodu, że doły chłopskie, które z tych, czy innych względów znalazły się w ramach stronnictwa p. p. Mikołajczyka i Kiernika, są przeciwne tej jedności. **Nieprawdą jest**, że wywierają one nacisk na kierownictwo PSL, aby wypowiedziało się ono przeciw blokowi wyborczemu. Jeśli kto tam takie nastroje podtrzymuje, to przede wszystkim **agenci wrogich ruchowi ludowemu sił**, wrogowie sojuszu robotniczo-chłopskiego, ci wszyscy, którzy chcą wykorzystać PSL, jako pomost dla uchwycenia władzy przez reakcję. I nikogo nie zbałamuci zasłanianie tej rozbijackiej polityki parciem „od dołu". Szereg wystąpień poszczególnych działaczy PSL i rezolucje uchwalone przez lokalne organizacje tego stronnictwa, do wodzą czego innego.

**Masy chcą jedności** i pójdą za tymi, którzy tę jedność szczerze głoszą, którzy ją realizują. Dlatego nasza walka o jedność demokracji pol skiej nie jest skończona. **Będziemy ją prowadzić dalej aż do zwycięskiego końca.**

**Andrzej Kubacki.**

# W dniu święta Armii Czerwonej

## Uroczystości ku czci poległych Żołnierzy Radzieckich

W dniu 23 b. m. dla uczczenia 28-ej rocznicy powstania Armii Czerwonej, której żołnierze obficie zrosili swoją krwią polską ziemię w walkach o jej oswobodzenie, odbyła się na Pradze uroczystość złożenia wieńców na pomniku, wystawionym ku chwale poległych na na szej ziemi żołnierzy radzieckich.

W koło pomnika zgromadziły się liczne rzesze delegacyj partyj politycznych, związków zawodowych, wojska, milicji, organizacyj społecznych, młodzieżowych.

Na uroczystość przybyli: wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej Szwalbe, premier Osóbka-Morawski, Marszałek Rola - Żymierski, ambasador ZSRR w Polsce — Lebiediew w otoczeniu członków ambasady, członkowie Rządu Jedności Narodowej, przedstawiciele państw obcych i prasy.

Przy dźwiękach **hymnu narodowego** pierwszy wieniec składa wiceprezydent Szwalbe, następnie wieńce złożyli premier Osóbka-Morawski, Marszałek Żymierski, członkowie ambasady ZSRR, Miejska Rada Narodowa i kolejno wszystkie delegacje. Wieńce ozdobione są wstęgami. Napisy na wstęgach w najprostszych słowach dają wyraz serdecznej wdzięczności i gorącemu braterstwu społeczeństwa naszego z bohaterską Armią Czerwoną.

Przedstawiciele społeczeństwa witali serdecznie bawiącego w Warszawie i przybyłego na uroczystość zastępcę Marszałka Rokossowskiego, gen. pułk. Trubnikowa.

Orkiestra intonuje hymn radziecki. Cokół pomnika ginie w powodzi kwiatów i szarf, świadczących o tym, że Polska pamięta i pamiętać będzie zawsze o bohaterstwie żołnierza radzieckiego, który życie oddał za naszą wolność.

# Z prasy i o prasie

### CHWAŁA WIEKOPOMNEGO ZWYCIĘSTWA

Cała prasa warszawska oddaje hołd bohaterskiej Armii Czerwonej, w związku z obchodem rocznicy 23 lutego. W artykule „Chwała wiekopomnego zwycięstwa" pisze „Rzeczpospolita":

„Co sprawiło, że armia ta stając do walki z świetnie wyszkolonymi i wyekwipowanymi wojskami interwencji zewnętrznej i reakcji wewnętrznej, pozbawiona starych i doświadczonych dowódców, wojnę tę wygrała? Jaką stosowała strategię, jaka była jej taktyka?

Odpowiedź na te pytania daje radzieckie piśmiennictwo wojskowe, stwierdzając, że rzeczą pierwszorzędnej wagi jest słuszność sprawy, o którą się walczy. Armia Czerwona była armią narodu, posiadała bezwzględne poparcie mas ludowych, służyła ich interesom, była im wierna. Zaplecze, które stoi za armią, decyduje w olbrzymiej mierze o wynikach walki — zaplecze rosyjskie świadomie brało udział w walce toczonej przez Armię Czerwoną. Zwycięstwo zależy także od patriotyzmu i świadomości politycznej żołnierza, od świadomości celu, w imię którego walczy. Świadomość ta jest źródłem bohaterstwa i ofiarności, a tych zalet nigdy nie brakło żołnierzowi Czerwonej Armii, wysoce ideowe dowództwo tej armii posiadało zdolność i niezrównaną umiejętność prowadzenia masy żołnierskiej, rozumiało ją i przez nią było rozumiane".

Dlatego też brzmią końcowe wywody artykułu — Armia Czerwona zasłużyła „na wdzięczność narodu polskiego, któremu za cenę krwi własnej tak obficie przelanej przyniosła wolność".

### O CZYM WINNIŚMY PAMIĘTAĆ

„Życie Warszawy" omawia w artykule wstępnym zagadnienie sojuszu polsko-radzieckiego, stanowiącego gwarancję pokoju.

„Naród polski — pisze „Życie Warszawy" nie ucieknie z Polski na inną planetę. Ani nawet za granicę śladem „bohaterów" z 1939 r. Naród polski nie chce więcej awantur wojennych. Ma dość spłacania czyichś rachunków — pragnie trwałego pokoju w nowych granicach nad Nisą, Odrą i Bałtykiem.

Ten pokój i te granice gwarantuje nam przede wszystkim sojusz ze Związkiem Radzieckim, oparcie się o Armię Czerwoną. Oto rzeczywistość. Nie odwrócą nas od niej żadne upiory przeszłości. I te martwe już i te dogorywające.

Przyjaźń i pomoc zachodu jest dla nas ważna i cenna. Rozstrzyga jednak przyjaźń i pomoc wschodu, ku któremu w chwilach tragicznych zwracały się nasze oczy.

O tym winniśmy pamiętać — stwierdza „Życie Warszawy" „nie tylko dziś w dniu święta Czerwonej Armii".

### WSPÓLNA DROGA

W dniu Święta Armii Czerwonej „Robotnik" przypomina przemówienie tow. Cyrankiewicza, wygłoszone ku czci 28-ej rocznicy rewolucji październikowej.

„Tylko zespolenie naszych poszczególnych narodowych walk wyzwoleńczych — mówił tow. Cyrankiewicz — z potężną lawiną regularnej Armii Czerwonej mogło zapewnić Europie wolność. Wspólna była droga do wolności i do zwycięstwa. Nie ma także i teraz odrębnych przeciwstawnych dróg do utrwalenia niepodległości i budowania pokoju. Pokoju tego nie zbudują ani szowinizmy, ani nacjonalizmy, ani faszyzmy zbuduje go międzynarodowa solidarność".

Poza tem znajdujemy w „Robotniku" obszerny artykuł p. t. „Tajemnice potęgi, która wyzwoliła narody Europy".

*

Reszta prasy warszawskiej również poświęciła wiele miejsca Świetu Armii Czerwonej, armii — wyzwolicielki narodów europejskich z jarzma hitleryzmu.

# W SETNĄ ROCZNICĘ POWSTANIA KRAKOWSKIEGO

## 1846 — 1946

Noc niewoli leżała wtedy nad Polską. Poćwiartowana była Polska pomiędzy mocarstwa zaborcze. W Warszawie rządził Paskiewicz, w Poznaniu gubernator pruski, w Galicji — habsburscy hofraci. Brutalna przemoc najeźdźcy dyktowała prawa narodów. A wraz z tym — wewnątrz narodu w niewoli był chłop polski, skuty podwójnym jarzmem poddaństwa i pańszczyzny, w poniewierce był lud miejski kraju, pogardzany „łyk". Pod czujną strażą carskich, hohenzollernowskich, habsburskich bagnetów rodzimy wyzyskiwacz — magnat i szlachcic, właściciel pańszczyźnianych, chłopskich „dusz" porastł w bogactwo na niewoli i krzywdzie narodu.

W niewoli była Polska, w niewoli był lud polski. Nie można było wyzwolić Polski, nie wyzwalając ludu polskiego, nie wyzwalając wtedy przede wszystkim chłopa polskiego.

**Demokracja niepodległościowa wskazuje drogę wyzwolenia.**

Byli w Polsce ludzie, którzy zrozumieli tę zasadniczą prawdę..

Niepodległościowa myśl polska wchłaniała chciwie ostatnie słowo europejskiego postępu, europejskiej myśli demokratycznej i rewolucyjnej. Tadeusz Krępowiecki siadywał u stóp sędziwego Filipa Buonarrottiego, uczestnika i historyka „Spisku Równych", towarzysza wielkiego Baboeufa, wodza socjalistycznego, plebejskiego skrzydła Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Prezydował Joachim Lelewel na zebraniach, na których głównym mówcą był Karol Marks, wówczas — przywódca tajnego, śledzonego przez policję wszystkich reakcyjnych rządów Europy „Związku Komunistów". Tłumaczyła niepodległościowa myśl polska najbardziej postępowe doktryny europejskie na język polskiej rzeczywistości.

Towarzystwo Demokratyczne Polskie stworzyło pierwszą w Polsce organizację partyjną demokracji, z jasną linią polityczną, z jednolitym kierownictwem, z dyscypliną organizacyjną i surowymi wymaganiami wobec członków.

„Lud Polski Gromad Grudziąż i Humań" dał, choć w formie zapożyczonej wielekroć od zachodnich religijnych socjalistów, własną, samodzielną polską koncepcję chłopskiego rewolucyjnego socjalizmu, konsekwentnego przeprowadzenia demokratycznej rewolucji przeciwko obcym najeźdźcom i własnej szlachcie.

### Dwa nurty myśli niepodległościowej

W warunkach straszliwego ucisku najeźdźców, odgraniczenie poszczególnych ugrupowań dokonywało się niejednokrotnie raczej przypadkowo: tworzył organizację ten, kto doszedł pierwszy, kto pierwszy trafił do tego czy innego działacza.

Ale na tle ogólnego ruchu wyzwoleńczego zarysowuje się wyraźnie konflikt dwóch zasadniczych koncepcyj wyzwoleńczych, zarysowują się wyraźnie bohaterskie postaci przywódców i bojowników ludowego, konsekwentnie demokratycznego kierunku.

Jedni — przedstawiciele patriotycznej części szlachty i związanej ze szlachtą wyrosłej ze szlachty inteligencji rozumieli, że dla zwycięstwa walki wyzwoleńczej trzeba zdecydować się na politykę śmiałych reform społecznych, odwołać się do mas chłopskich, znieść pańszczyznę i poddaństwo. Ale nie potrafili przezwyciężyć w sobie nieufności do mas ludowych, braku wiary w ich siły. W praktyce, w swej konkretnej działalności zwracali się przede wszystkim do szlachty, rezygnowali z objęcia swą propagandą mas ludowych, mas chłopskich, które miały stanowić decydującą siłę powstania.

Drudzy — wyciągali śmiało wniosk z teoretycznych założeń demokracji, zwracali się w swej działalności przede wszystkim do ludu, stawali się bojownikami niepodległości i bojownikami sprawy ludowej.

Na ich czoło wysuwali się Edward Dembowski, ksiądz Ściegienny, drukarz Stefański, Julian Goslar.

### Powstanie krakowskie

Spisek w Kongresówce i w Poznańskim został rozbity przez masowe aresztowania. Pozostały jedynie organizacje w Galicji. Kierownictwo ruchu chciało wobec tego odwołać powstanie. Było już jednak na to za późno. Niemożliwością było zawiadomienie na czas wszystkich spiskowych. W większości powiatów powstanie zostało podjęte. Drobne oddziałki powstańcze ruszyły w pole, zamierzając atakować austriackie „cyrkuły" (starostwa). Poważny sukces powstanie odniosło, opanowując miasto Kraków.

Kraków nie stanowił części żadnego zaboru. Był formalnie „wolnym miastem". Faktycznie rządzili w nim przedstawiciele trzech mocarstw zaborczych— przede wszystkim caratu i Austrii. Przeciwko ich rządom stniał jednak głęboki ferment, który obejmował przede wszystkim lud pracujący miasta oraz chłopów należących do Krakowa okolicznych gmin. Spiskowcy posiadali w mieście rozległe wpływy. Rządzący formalnie Senat, wiedząc o przygotowaniach powstańczych, wezwał Austriaków, by wkroczyli do miasta. Wmarsz Austriaków wzburzył jeszcze bardziej ludność tak, że powstańcy, podejmując zbrojną walkę, mieli za sobą całe miasto. Austriacki generał Benedek, bojąc się klęski w trudnych walkach ulicznych wycofał się z miasta, które w ten sposób znalazło się w ręku powstańców. Przedstawiciel Towarzystwa Demokratycznego Polskiego Jan Tyssowski, ciążący raczej w stronę prawicy, objął rządy w mieście.

Tego samego dnia Edward Dembowski podjął akcję zbrojną w okolicach Krakowa. Opierając się o uzbrojonych górników, oczyścił z Austriaków przyległe do Krakowa tereny Galicji. Na czele górników i szybko zmobilizowanych oddziałów chłopskich wkroczył do Krakowa.

Niechętnie przyjął go Tyssowski, obawiając się jego radykalizmu. Wręcz wrogo odnieśli się do niego przedstawiciele prawicy krakowskiej, dla których nawet Tyssowski był „podejrzanym radykałem". Ta ich wrogość przerosła wręcz w nienawiść, kiedy Dembowski przeszkodził zamachowi stanu, który miał na miejsce Tyssowskiego postawić profesora Wiśniowskiego, męża zaufania mocarstw zaborczych.

Tymczasem jednak położenie zewnętrzne powstania stało się tak groźne, że przesłoniło ono sobą wszystkie różnice wewnętrzne.

### „Rabacja" Jakuba Szeli

Powstanie mogło zwyciężyć, gdyby objęło całą Galicję. Mogło objąć całą Galicję, gdyby objęło chłopa galicyjskiego. Ale szlacheckie, prawicowe skrzydło ruchu przeciwstawiało się, forsowanej przez Dembowskiego i jego przyjaciół, propagandzie wśród chłopów. Chłop galicyjski nie usłyszał prawdy od rewolucyjnych, niepodległościowych demokratów polskich. I właśnie dlatego dał się wykorzystać Austriakom przeciwko powstaniu.

Narzędziem — mimowolnym narzędziem — cesarskich urzędników stał się Jakub Szela ze Smarzowej. Jakub Szela od wielu lat był przywódcą chłopów swej okolicy, toczył walkę przeciw obszarnikom, którzy gnębili chłopów. Za obronę chłopskich praw obszarnicy sadzali go do więzienia, oddali mu syna na lat piętnaście do wojska austriackiego, krzywdzili go na każdym kroku. Szela głęboko — i słusznie — nienawidził obszarników. I oto, kiedy austriaccy urzędnicy powiedzieli Szeli, że panowie robią powstanie, bo cesarz chce uwolnić chłopów od poddaństwa i pańszczyzny, Jakub Szela uwierzył. Jakub Szela wezwał chłopów do walki z powstańcami.

Rząd powstańczy ogłosił Manifest, który precyzował cele powstania. Powstanie wypowiadało wojnę trzem mocarstwom zaborczym, proklamowało zniesienie poddaństwa i pańszczyzny, obiecywało pracę wszystkim obywatelom kraju. Jak widzimy, Manifest powstańczy był dokumentem wysoce postępowym, odpowiadającym zasadniczym wytycznym niepodległościowej demokracji polskiej.

Na dwory obszarnicze w Zachodniej Galicji zwaliła się lawina chłopskiego buntu. Chłopi mścili się na panach za wiekowe krzywdy, ale wraz z tym bili, oddawali Austriakom tych, którzy nieśli rzeczywiście chłopom wolność od pańszczyzny i poddaństwa: powstańców — przedstawicieli niepodległościowej demokracji polskiej. Dopiero później po upadku powstania przekonali się, jak ich oszukano: Austriacy przemocą zapędzili ich znowu do odrabiania pańszczyzny, a samego Szelę wywieźli daleko do Bukowiny na rumuńskim pograniczu.

„Rabacja" Szeli uratowała panowanie cesarskie w Galicji, ograniczyła zasięg powstania do samego Krakowa i jego najbliższej okolicy. Wojska austriackie, carskie i pruskie zaczęły otaczać zbuntowane miasto.

### Śmierć Edwarda Dembowskiego

W Krakowie „rabacja" wywołała olbrzymi zamęt. Dembowski uważał, że trzeba znaleźć wspólny język z chłopami, jeszcze mocniej podkreślić społeczny, skierowany przeciwko pańszczyźnie i poddaństwu chłopa charakter ruchu. Tyssowski, przeciwnie uważał za swe jedyne zadanie ratowanie dziedziców przed zbuntowanymi chłopami.

Wojska powstańcze poniosły ciężką klęskę pod Gdowem, gdzie spotkały się z oddziałami gen. Benedeka, wspieranymi przez chłopów Szeli. Szlachecka kawaleria pierwsza pierzchła z pola bitwy, natomiast piechota złożona głównie z mieszczan, robotników i chłopów podkrakowskich wytrwała do końca w boju i poniosła też największe straty.

Kiedy w Krakowie rozeszła się pogłoska, że od strony Podgórza ciągną na miasto wielkie tłumy chłopów Szeli, Dembowski postanowił wyjść im naprzeciw z procesją, przemówić do nich i pociągnąć ich za sobą. Plan Dembowskiego został wykonany.

Procesja spotkała się jednak na Podgórzu nie z chłopami, lecz z regularnymi wojskami austriackimi. Doszło do starcia, w którym Dembowski poległ. Jego śmierć stała się początkiem końca. Kilka dni później Kraków kapitulował.

### W setną rocznicę powstania

Po upadku powstania szlachta zaczęła prowadzić nagonkę przeciw obozowi demokracji niepodległościowej. Przypisywano jej, że kierowała ona Szelą. Przeciw Dembowskiemu, poległemu w walce o wolność Ojczyzny, rzucono najwstrętniejsze obelgi i oszczerstwa. Szlachta w ogóle odsunęła się od ruchu patriotycznego, wolała wysługiwać się zaborcom, aniżeli pójść na zniesienie pańszczyzny.

Jeśli reakcja polska odżegnywała się wszelkimi sposobami od powstania, to demokracja polska i międzynarodowa chlubiła się nim zawsze.

Na gruncie Manifestu Krakowskiego zjednoczyła się z Towarzystwem Demokratycznym Polskim socjalistyczna Gromada Grudziąż. W nieśmiertelnym swym „Manifeście Komunistycznym" Marks i Engels wyraźnie podkreślili, że w Polsce solidaryzują się z kierunkiem, który uważa rewolucję agrarną, wyzwolenie chłopa od pańszczyzny i poddaństwa za niezbędny warunek wyzwolenia narodu, z kierunkiem, który zorganizował powstanie krakowskie. Marks i Engels wielokrotnie występowali na obchodach rocznicy powstania krakowskiego zawsze mówiąc o nim z najwyższym uznaniem.

Dziś w setną rocznicę Powstania Krakowskiego obóz demokracji niepodległościowej, spadkobierca powstańców 1846 r. może z dumą powiedzieć na ich grobie: „Wykonaliśmy wasz testament; wyzwoliliśmy Polskę od wszelkiego obcego ucisku, zapewniliśmy wolność człowieka pracującego wolność chłopa i robotnika w Odrodzonej Ojczyźnie".

**Roman Werfel.**

## Zgon Komisarza Ludowego Oświaty Związku Radzieckiego

**MOSKWA, 23.2 (PAP). Centralny Komitet Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego i Rada Komisarzy Ludowych ZSRR podały do wiadomości, iż dnia 23 lutego zmarł Komisarz Ludowy Oświaty Rosyjskiej Republiki Radzieckiej i przewodniczący Akademii Nauk Pedagogicznych w Moskwie Włodzimierz Patiemkin.**

## OBRADY ZJAZDU Zw. Zawod. Pracowników Państwowych

Dnia 23 b. m. w Warszawie w gmachu PUS-u rozpoczęły się obrady I Ogólnopolskiego Zjazdu Pracowników Państwowych, na który przybyli: *Premier Osóbka - Morawski*, minister *informacji i propagandy Matuszewski*, minister pracy i opieki społecznej *Stańczyk*, min. odbudowy *Kaczorowski*, przedstawiciele władz stronnictw politycznych oraz bratnich organizacyj.

Obrady zagaił przewodniczący komisji organizacyjnej Zw. Zaw. Prac. Państw., dyr. departamentu ustawodawczego min. sprawiedliwości Bancerz.

Po powołaniu Prezydium Zjazdu, którego przewodniczącym został ob. Bancerz, zabrał głos *Premier Osóbka - Morawski*, podkreślając konieczność ściślejszej współpracy pracowników państwowych z członkami Rządu.

Trudne warunki gospodarcze nie pozwalają jeszcze zaspokoić wszystkich słusznych postulatów pracowniczych. Rząd jednak dąży do lepszego wynagrodzenia sił fachowych oraz ujednolicenia warunków pracy i płacy w różnych resortach państwowych.

Jednakże wydatki państwowe należy czynić oględnie, ponieważ największą troską Rządu w dziedzinie gospodarczej jest niedopuszczenie do inflacji, na której zawsze traci najwięcej człowiek pracujący.

Nakazem chwili jest dla nas zjednoczenie i usilna praca, szczególnie praca urzędników państwowych, którzy powinni coraz lepszą, coraz doskonalszą treść wlewać w te ramy, jakie stworzone zostały w wytężonej pracy ubiegłego roku.

Z kolei przemawiał minister pracy i opieki społecznej *Stańczyk*, który omówił ciężkie straty zadane narodowi polskiemu przez 6-letnią okupację hitlerowską. W tej chwili musimy wytężyć wszystkie siły, aby wypełnić luki i braki spowodowane terrorem niemieckim.

W imieniu Komisji Centralnej Związków Zawodowych powitał Zjazd sekretarz KC ZZ tow. *Motyka*.

Następnie zabierali głos: przedstawiciel PPS tow. *Jabłoński*, przedstawiciel PPR tow. *Łęczycki*, przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego ob. *Arczyński* i przedstawiciel PSL ob. *Bryja*.

Po zakończeniu przemówienia ob. Bryji Premier Osóbka - Morawski powstał i wzniósł okrzyk: „Niech żyje sojusz robotnika, chłopa i inteligenta!". Zebrani odpowiedzieli oklaskami. Po czem zebrani wznieśli okrzyk: „Niech żyje blok wyborczy 6-u stronnictw demokratycznych!"

Następnie zebrani przegłosowali nagły wniosek uczczenia rocznicy 28-lecia istnienia Armii Czerwonej i uchwalili następującą rezolucję:

„Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Państwowych obradujący w Warszawie w dniu 23 lutego 1946 r., w dniu obchodzonym przez narody Związku Radzieckiego, jako święto 28-lecia istnienia Armii Czerwonej, wyraża hołd jej bohaterom i składa wyrazy najgłębszej czci dla jej genialnego Wodza, Generalissimusa Stalina.

Naród Polski nigdy nie zapomni ofiar, jakie poniosła Armia Czerwona — Armia Wyzwolicielka w walce z odwiecznym wrogiem Słowiańszczyzny — Niemcami".

Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Państwowych oświadcza, że w dążeniu do utrzymania demokracji w Polsce, co jest jednym z warunków utrzymania demokracji i pokoju na świecie, pracownicy państwowi Polski stać będą wytrwale i wiernie na stanowisku oparcia naszej polityki zagranicznej na podstawach rzeczywistej i wieczystej przyjaźni z naszym wschodnim sąsiadem — Związkiem Radzieckim.

Nastąpiły wybory komisji mandatowej, statutowej, wnioskowej oraz komisji matki. Na zakończenie pierwszego dnia Zjazdu wygłosił referat tow. *Sokorski*, sekretarz KC ZZ, obrazując sytuację polityczną i gospodarczą oraz zadania ruchu zawodowego w Polsce.

Treść referatu tow. Sokorskiego podamy jutro.

# NA POLSKICH ZIEMIACH

**Listy z Dolnego Śląska (5)**

# WIZYTA W HUCIE I SZLIFIERNI KRYSZTAŁÓW

*(Korespondencja własna „Głosu Ludu")*

W każdym prawie domu na Dolnym Śląsku spotykamy kryształy, a specjalnie na ziemi kładzkiej, która celuje w kunszcie obróbki szkła i kryształu.

Szlifiernia w Rucewie nie jest największą w powiecie, chociaż należy do znanych, ale ponieważ chcemy zobaczyć i przeciętne zakłady pracy na Dolnym Śląsku, udajemy się na zwiedzenie jej.

Huta i szlifiernia dostarczać mogą miesięcznie 90 ton kryształów; w czasie wojny produkcja znacznie zmalała, do 25 ton, obecnie osiągnęła już połowę normalnej ilości t. j. 45 ton.

Zaczynamy zwiedzanie od „pokojów próbek" znajdujących się przy biurach, w których przechodzi się rzeczywiście próbę opanowania „pożądliwości", by nie „przymówić" się o jakiś przedmiot, co specjalnie wpadł w oko w tym skupisku grań, załamań, ognisk światła i źródeł głębokich kolorów.

Ale oprowadzający nas urzędnik przezornie zabezpiecza się wyjaśnieniem, że sprzedaż należy wyłącznie do centrali w Jeleniej Górze, że fabryce nawet drobiazgu nie wolno sprzedać.

Za to będzie naszą „pierwszą ofiarą" i zostanie zasypany pytaniami: skąd przybył, kiedy, jak trafił do Rucewa, czy jest zadowolony z warunków itp. itp. (pytania zresztą znane wszystkim osadnikom).

Rozmówca nasz pochodzi z Rzeszowa, przyjechał przed paroma miesiącami, o posadzie dowiedział się od znajomego, którego znajomy słyszał o wielkich możliwościach w Rucewie (niestety, nigdy nie udało mi się słyszać, że ktoś zdecydował się na wybór miejscowości na podstawie informacji w prasie), pensja nie jest taka, jakiej spodziewał się, ale że jest mieszkanie i stołówka, co prawda bardzo marna, zdecydował się zostać, zwłaszcza, że „piękno kryształów i pracy tak chwyciło go za serce".

Ponieważ dyrektor jest chory, oprowadzi nas po zakładzie majster Stemplewski, znający całą hutę i szlifiernię. (Brawo, będziemy zwiedzali z robotnikami).

Majster Stemplewski Aleksander, wysoki, o skupionym, inteligentnym wejrzeniu mężczyzna, prowadzi nas do niepokaźnych hal i, żałując głośno, że przyjechaliśmy za późno. Właśnie skończyła się praca i najciekawsze — „wydmuchiwanie".

Teraz żarzą się tylko piece, w których surowiec, potaż, piasek, wapno i minia, doprowadzane są do wysokiej temperatury 1800 stopni C. Pieców pilnują Niemcy.

— A jak z polskimi robotnikami? — pytamy.

— W lipcu było dwóch Polaków a Niemców 320, teraz Polaków jest 120 — Niemców tylko 200-tu.

— Jacy ludzie przyjeżdżają do roboty, czy jest z nich chociaż pożytek?

— Tak, szczególnie zza Bugu solidnie pracują. Mamy grupę ludzi z Zawiercia. Brak tylko fachowców.

— Czy to taka trudna praca? — pytamy.

— Zobaczy pani, — brzmi odpowiedź i majster prowadzi nas do drugiej hali, przed tym jeszcze wydaje polecenie pomocnikowi Niemcowi: „gib mi obiad z kiuche".

To nam przypomina sprawy najdrastyczniejsze i pytamy o stołówkę.

— Grzech by było narzekać, bo i prywatnie nic lepszego tutaj nie wykombinowałoby się. Mięso jest co jakiś czas, mącznych potraw pod dostatkiem, gorzej z ziemniakami i jarzynami, ale głodny nikt nie jest. Grunt, że naszych przybywa — kończy majster i niespodzianie zaprasza nas na obiad do stołówki. Nie można się było wymówić, zresztą kapuśniak z wkrajanym mięsem i kluski na drugie smakowały nam dobrze, a przy okazji poznaliśmy innych robotników huty. Już są zorganizowani, mają świetlicę, komórki PPR i PPS i to im ułatwia pracę i życie w nowym środowisku.

Po obiedzie wracamy do kryształów. Stemplewski widać, że jest człowiekiem zakochanym w swojej pracy, więc pytamy, czy dawno jej się poświęca.

— Tutaj się przyuczyłem właściwie, bo ja jestem z zawodu „szklarz", t. zn. robotnik ze zwykłej huty szkła z okolic Piotrkowa. Ale tą praca lepiej mi się podoba — wyjaśnia.

Ożywia się, lekko krąży wśród stoisk, koszów, wanien — bierze do ręki coraz inny przedmiot, wykonuje szereg ruchów, byśmy mogli dobrze uzmysłowić sobie, jaką drogę przebywa proste, matowe naczynie np., zanim się nie przemieni w obłą, załamującą promienie światła konchę lub czarę.

Przez setki rąk musi przejść każdy przedmiot, zanim trafi do nabywcy, który swą wiedzę o kryształach przejawia jedynie w umiejętności wywołania dźwięku.

Każdy szlifierz jest po trosze artystą i musi wyczuwać wzór rysownika. Wśród kryształów, które stoją na „składzie" widać obok typowo dostosowanych do „familijnych gustów niemieckich", flakonów o nimfach i centaurach — widać proste, nowoczesne w linii i rysunku kryształy, wykonane według projektu polskiego już artysty.

Huta ma dopiero jednego rysownika Polaka, a powinna mieć paru, a ileż jest takich zakładów w ziemi kładzkiej, a na Dolnym Śląsku ileż?

Śpieszyć się powinni uczniowie szkoły Sztuk Zdobniczych, bo Dolny Śląsk, bo przemysł czeka na nich.

*Zofia Wójtowicz*

# O jednolity blok wyborczy

## Uchwała wiecu PPR, PPS, SL i PSL w Żeganiu

„Trybuna Dolnośląska" z 21 lutego donosi:

Dnia 17-lutego odbył się w Żeganiu pierwszy w warunkach wolności wiec społeczeństwa polskiego tego miasta. Wiec zorganizował Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej. Wiec poprzedził wielki pochód ulicami miasta.

Wszystkie partie polityczne, istniejące na terenie powiatu Żegańskiego wspólnie z Polskim Stronnictwem Ludowym wypowiedziały się za jednolitym blokiem wyborczym, jako podstawową gwarancją odbudowy Kraju, całkowitego zagospodarowania Ziem Zachodnich, pogłębienia i rozszerzenia zdobyczy demokratycznych jako jedynego warunku dobicia resztek faszyzmu w Polsce. Rezolucję w tej sprawie, której tekst poniżej zamieszczamy, podpisały wszystkie partie polityczne, działające na terenie powiatu.

*REZOLUCJA*

Na zgromadzeniu, zorganizowanym przez Powiatowy Komitet PPR przyjęto przy współudziale przedstawicieli PSL, PPS i SL następującą rezolucję: Zebrani domagają się stworzenia jednolitego bloku wyborczego składającego się ze wszystkich partyj demokratycznych, wchodzących w skład koalicji rządowej, uważając, że tylko jednolity, demokratyczny blok jest gwarancją rozszerzenia demokracji w Polsce. Tylko jednolity blok wyborczy umożliwi szybką odbudowę naszego kraju, a szczególnie Ziem Odzyskanych.

Zobowiązujemy się do dnia 25 lutego 1946 wypełnić 100 proc. świadczeń rzeczowych, zmobilizować wszystkie siły dla zrealizowania tych świadczeń.

Zobowiązujemy się obsiać całą ziemię należącą do powiatu żegańskiego i przygotować się do przyjęcia nowej fali osadników.

Zobowiązujemy się wziąć czynny udział w akcji wysiedlania Niemców, przeprowadzonej planowo i zorganizowanie

Niniejszą rezolucję przyjmujemy solidarnie i zobowiązujemy się wprowadzić ją w czyn.

Podpisali:
Polskie Stronnictwo Ludowe,
Polska Partia Robotnicza,
Polska Partia Socjalistyczna,
Stronnictwo Ludowe.

# Pod znakiem jedności narodowej

W dniu 17 lutego b. r. odbył się w Ostrowcu Zjazd robotniczo - chłopski, w którym wzięło udział blisko 1.000 osób. Na Zjeździe przemawiali przedstawiciele PPR, SL, PPS, TUR.

Referat zasadniczy „Sojusz robotniczo - chłopski a blok wyborczy", wygłosił tow. Jaworski — delegat KC PPR. Po przemówieniach wywiązała się dyskusja. Na zakończenie wiecu przyjęto jednogłośnie rezolucję, w której powiedziane jest m. inn.:

„Nauczeni starym doświadczeniem nie chcemy rozbijania jedności Narodu i dlatego do wyborów pójdziemy razem, dlatego uchwalamy wspólny blok wyborczy wszystkich demokratycznych stronnictw politycznych.

Potępiamy wszelkie manewry polityczne, zmierzające do rozbicia jedności narodu, które sprowadzić mogą na Naród Polski nowe nieszczęścia, nową niewolę ludu pracującego.

Protestujemy przeciwko terrorystycznym bandom spod znaku NSZ i WIN, które mordują dzieci, kobiety i starców, które podpalają zagrody chłopskie tak, jak hitlerowscy bandyci. Potępiamy profanowanie grobów żołnierzy Armii Czerwonej".

# Rezolucja 5 stronnictw

W powiecie węgrowskim, województwie warszawskim. Komisja porozumiewawcza stronnictw: Stronnictwo Demokratyczne, Polska Partia Robotnicza, Polska Partja Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Ludowe odbyła 5 wieców w mieście Węgrów, w gminie Łocków, na fabryce Ostrówek, w gminie Stocek i w gminie Sadownia.

Na wszystkich tych wiecach przyjęte zostały rezolucje domagające się utworzenia bloku wyborczego ze wszystkich stronnictw.

# 10 bandytów z szajki „Szarego"

## przed sądem wojskowym w Bydgoszczy

Przed Sądem Wojskowym okręgu poznańskiego na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy rozpoczął się proces przeciwko 10-ciu członkom bandy NSZ, która dokonała około 20 morderstw i 30 napadów rabunkowych, terroryzując ludność powiatu nieszawskiego, włocławskiego i kolskiego.

Wszystkie morderstwa były dokonywane znanym sposobem bandy NSZ — strzałem w kark. Bandyci w wielu wypadkach podawali się za funkcjonariuszy UB i MO. Głównym oskarżonym jest 19-letni uczeń gimnazjalny z Włocławka Jerzy Gadzinowski, który występował pod pseudonimem „Szarego" i był hersztem bandy.

W pierwszym dniu rozprawy sąd przesłuchał 4 oskarżonych: Gadzińskiego, Michalskiego, Gortata i Maciejewskiego.

Wszyscy przyznali się do popełnionych zbrodni i opisali przebieg dokonanych mordów w sposób cyniczny ich celem, do którego zmierzali przez dokonywanie rabunków i morderstw było obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego. Występowali oni przeciwko działaczom politycznym oraz przeciwko Rządowi i Wojsku Polskiemu i Armii Czerwonej. Rozkazy i dyrektywy w prowadzeniu tej akcji otrzymywali ze sztabów głównych, których siedziba miała się znajdować w Pruszkowie pod Warszawą i w Łodzi.

# Pomnik Armii Czerwonej

## będzie odbudowany

(b) W Łodzi odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Odbudowy pomnika Kościuszki, zburzonego przez Niemców i pomnika Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, zburzonego również przez faszystów, ale rodzimych. W słowie wstępnym prezydent m. Łodzi, tow. Mijal podkreślił, że robotnicy łódzcy uważają sprawę odbudowania pomników za punkt swego honoru.

Zainicjowana przez uczniów Szkoły Przemysłowo - Technicznej zbiórka pieniężna na ten cel znalazła żywy oddźwięk nie tylko w Łodzi, ale w całym kraju.

Komitet powołał Prezydium, złożone z przedstawicieli 6 stronnictw politycznych, związków zawodowych i Związku Zawodowego Plastyków. Ustalono, że pomnik Armii Czerwonej i Wojska Polskiego winien być odbudowany do dn. 1 maja b. r. Projekt pomnika, wykonany przez architektów Zarządu Miejskiego, został zatwierdzony.

# Sojusz

## robotniczo-chłopski

(b) W Ostrowcu Świętokrzyskim odbył się zjazd robotniczo - chłopski, zorganizowany przez PPR, PPS i SL. Robotnicy Zakładów Ostrowieckich i chłopi pow. opatowskiego w atmosferze serdeczności i wzajemnego zrozumienia obradowali nad formami zacieśnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego. We wszystkich referatach i w dyskusji zasadniczą nutą dźwięczał ton konieczności wzmożenia walki z reakcją, przejawiającej swą działalność m. in. w sabotowaniu świadczeń rzeczowych.

# Cenne pamiątki

## uratowane przez robotników

*(Od naszego korespondenta robotniczego)*

Podwarszawska gmina Jabłonna b. silnie ucierpiała w czasie wojny. Od sierpnia 1944 r. do 15 stycznia 1945 r. była ona terenem działań wojennych.

Ciężkie i pełne wysiłku jest życie rolnika i robotnika na tym terenie. Zakłady pracy zniszczone — nieliczne tylko udało się uruchomić. Do tych należą: warsztaty chemiczne dawniej „Spiess", które uruchomione zostały dosłownie pod ogniem artylerii niemieckiej i fabryka przetworów owocowych „Płudy".

Ostatnio uruchomiona została Odlewnia Metali Kolorowych „Żerań". Przy uruchamianiu tej odlewni wyszedł na jaw fakt ogromnie wzruszający.

Od r. 1942 okupant zaczął zwozić do odlewni szereg pomników, płaskorzeźb itp., m. in. pomnik grunwaldzki, kandelabry z zamku krakowskiego, płaskorzeźba w trzech częściach z pomnika Kościuszki w Katowicach. Pomnik i kandelabry zostały przez Niemców połamane na kawałki i stopione.

Widząc to robotnicy fabryki postanowili uratować chociażby płaskorzeźbę. Stanisław Brus, Jan Kowalski, Jan Kidawa, Jan Kępka, Mieczysław Jakubowski, Kazimierz Jaroszek i urzędnik Tadeusz Kubalski z narażeniem życia wykradli pomnik i ukryli go w szopie w stosie metalowych wiórów. Natychmiast po wyzwoleniu robotnicy przybyli na teren fabryki. Szopa była spalona, ale pomnik ocalał.

*F. Kapes*

# Krwawe walki z bandytami

Banda „Burego" z białostockiego przeniosła się na teren woj. olsztyńskiego.

Wycofująca się w kierunku wsi Orłowo banda zetknęła się z oddziałami Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej. Wywiązała się walka w wyniku której poległo 17 bandytów z zastępcą Burego, Bitnym na czele. Władze bezpieczeństwa straciły dwóch funkcjonariuszy.

Przy zwłokach poległych bandytów znaleziono książeczki wojskowe polskie i radzieckie. Prawie wszyscy ubrani byli w mundury Wojska Polskiego z dystynkcjami. Znaleziono przy nich również części umundurowania wojska radzieckiego.

# LEON SCHILLER O POLSKIM TEATRZE

## Rozmowa ze znakomitym reżyserem o jego planach i zamierzeniach

Po długiej tułaczce wrócił do kraju znakomity reżyser teatralny **Leon Schiller.** W pokoiku hotelowym w Łodzi, w którym dyr. Schiller obecnie „urzęduje" nie zamykają się drzwi. W rozmowach z reżyserami, aktorami, kierownikami scen robotniczych, świetlic wykluwa się tu i precyzuje nowa koncepcja teatralna, na temat której prowadzimy ożywione rozmowy.

**— W jakim stanie znalazł Pan teatry polskie i co można sądzić o ich przyszłości?**



— Teatry nasze odbudowują się wśród ruin przeszłości i jak dotąd, niestety tylko na planie tych ruin. Co gorsza wszystko dzieje się bezplanowo, przeważnie nie fachowo, bez myśli o tych właśnie zmianach, jakie się w społeczeństwie polskim dokonały i które wytyczyły Sztuce nową, wspaniałą drogę.

Związek Artystów Scen Polskich jest instytucją przestarzałą, stojącą na uboczu życia dzisiejszych związków zawodowych. Kierownictwa teatrów są przypadkowe, często nikomu nie znane. Brak nowocześnie wyszkolonych reżyserów odbija się fatalnie na kształcie aktorsko-scenicznym widowisk. Za mała liczba pomysłowych i doświadczonych scenografów każe nam patrzeć na dobre dramaty w złych oprawach dekoracyjno - kostiumowych. Pomimo katastrofy, jaka dotknęła aktorstwo polskie, zakatowane przez siepaczy hitlerowskich, jest jeszcze mnóstwo zdolnych, ciekawie zapowiadających się młodych i najmłodszych aktorów. Niestety, talenty ich marnują się w rękach niefortunnie wyznaczonych im kierowników.

Mamy za dużo i za mało jednocześnie teatrów. W miastach, które ocalały, widzimy nadmierne ilości teatrów i zbyt liczne zespoły. Inne miasta, dla kultury polskiej niezmiernie ważne, o które ze względów politycznych dbać trzeba, nie są w stanie uformować jednego sensownego zespołu. Repertuary wszystkich niemal teatrów niezrozumiałe. Gra się byle co, wiedząc, że bez względu na wartość widowiska, głodna kultury publiczność tłumnie zapełni widownię. I rzeczywiście, widownie są przeważnie zapełnione po brzegi. Lecz nie widzimy pośród nich tych, którzy do tego posiadają największe prawo: nie widzimy robotników i ich rodzin, choć tyle się mówi o umasowieniu teatru.

Dlaczego tak się dzieje — wiemy. Teatry są za drogie, nie starają się zainteresować mas pracowniczych, nie docierają do nich, nie komunikują się z nimi, nie znają ich potrzeb i tęsknot. W ruinie, zupełnie niepotrzebnie, znajduje się także szkolnictwo teatralne, które przed wojną przecież, jeżeli mowa o Państwowym Instytucie Teatralnym, stało bardzo wysoko, budząc podziw cudzoziemców i służąc niejednokrotnie za wzór dla zagranicy. Zamilkło piśmiennictwo teatralogiczno - dramatyczne, szczycące się w roku 1939 tak wspaniałym wydawnictwem, jak „Scena Polska". Wszystko jest do odrobienia, wszystko da się naprawić i to w niedługim czasie.

**— Jakie plany przewiduje się w najbliższej przyszłości w dziedzinie życia teatralnego?**

— Poważnym sukcesem jest zorganizowanie w formie odpowiadającej zadaniom dzisiejszej sceny polskiej — Departamentu Teatru przy Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Już w najbliższych dniach powołana zostanie do życia Rada Teatralna złożona z najwybitniejszych przedstawicieli świata teatralnego, literatury dramatycznej, muzyki, architektury, malarstwa scenicznego, teatroznawstwa i organizacyj społecznych zainteresowanych teatrem.

Będzie to ciało doradcze, opiniodawcze i planujące, pod którego rozwagę i kontrolę poddane będą wszystkie dziedziny naszego życia teatralnego. Do prac tej instytucji przywiązujemy wszyscy wielkie nadzieje.

**— Jakie są pana osobiste zamierzenia artystyczne?**

— Wobec nawału prac organizacyjnych z konieczności odsunąłem je na plan dalszy. Z przygotowanych prac inscenizacyjnych mogę wymienić nowe opracowanie szekspirowego „Koriolana" i „Burzy", nową edycję „Kordiana" i przedziwną, czarującą swym potężnym realizmem ni to tragedię, ni to komedię Hiszpana Rojasa — Szekspira, epoki przedszekspirowskiej. Najbardziej absorbuje mnie projekt eksperymentalnego teatru dla mas, teatru będącego szkołą nowej kultury i moralności społecznej.

Wkrótce będę mógł o tym coś więcej powiedzieć, a może już nawet pokazać.

S. K.

## Odprawa kierowników świetlic

(D) Centralny Związek Zawodowy Metalowców zorganizował w tych dniach w Wojewódzkim Domu Kultury w Katowicach odprawę kierowników świetlic hutniczych, na której kierownik sekcji kulturalno - oświatowej Związku prof. Pliszewski wygłosił referat sprawozdawczy z Ogólnopolskiej Konferencji Oświatowców Związków Zawodowych w Warszawie. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której brali udział kierownicy świetlic.

# Sztuka wojenna Armii Czerwonej

## Wystawa w Muzeum Narodowym

Dziś, w niedzielę, 24 b. m., odbędzie się w Muzeum Narodowym w ramach obchodu Święta Armii Czerwonej otwarcie wystawy p. t. „Sztuka wojenna Armii Czerwonej", zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Na całość wystawy składa się około 60 plansz, fotografii, fotomontaży, plakatów i wykresów, przedstawiających wymownie i plastycznie bohaterskie wyczyny Armii Czerwonej, pełną poświęcenia postawę narodu radzieckiego i strategię Dowództwa Armii Czerwonej w wielkich zmaganiach z najeźdźcą niemieckim od rozpoczęcia działań w roku 1941 aż do zwycięstwa, uwieńczonego przyniesieniem wolności wielu narodom europejskim.

Jak wynika z map i wykresów, Naród Radziecki i bohaterska Armia Czerwona wytrzymały nacisk 200 dywizyj wroga i złamały go ostatecznie, podczas gdy na froncie zachodnim wraz z odcinkiem północnym i południowym walczyło 75 dywizyj radzieckich.

Wystawa przy pomocy plakatów i map przedstawia ważniejsze etapy rozwoju działań na froncie wschodnim, a punkty zwrotne dla losów wojny, jak Stalingrad, Leningrad, walki pod Moskwą, znajdą specjalne omówienie w napisach rosyjskich i polskich.

Zasługuje na uwagę mapa strategiczna sztabu niemieckiego, zdobyta przez Armię Czerwoną, która uwidacznia linię kierunkowe strategicznego planu niemieckiego i ostateczne terminy planowanego zdobycia Rosji.

Zdjęcia epizodów walk Armii Czerwonej i partyzantki rosyjskiej uzupełniają wypowiedzi najsławniejszych mężów stanu pełne uznania i podziwu dla nieugiętej postawy Narodu Radzieckiego i bohaterskiej jego Armii, która przyczyniła się walnie do uratowania kultury świata przed zagładą

Dzięki staraniom artystów polskich, cenne i jedyne w swoim rodzaju plansze znalazły estetyczną oprawę w napisach i kompozycjach papiero - plastycznych.

Wystawa będzie udostępniona dla zwiedzających od poniedziałku.



## Przegląd wydawnictw

Z okazji wystawienia „Lilli Wenedy" w warszawskim Teatrze Państwowym, korespondent *„Kuźnicy"* (Nr 5) zajął się bardzo ważną sprawą repertuaru teatralnego, który — jak to powszechnie wiadomo — nie odpowiada bynajmniej wymaganiom i potrzebom współczesności. „Kuźnica" stwierdza słusznie, że teatry polskie ulegają dotychczas zbytnio gustom przedwojennej publiczności mieszczańskiej i z nią tylko nadal się liczą. Dlatego też teatry nasze wystawiają sztuki rozrywkowe, bardzo często bylejakiej wartości, gdy zaś chodzi o tendencje poważniejsze, teatry „uderzająco często sięgają do sztuk pesymistycznych, do szerzenia grobowych nastrojów, do zawodzenia, westchnień i jęków". Narzeka się na brak współczesnego repertuaru, ale gdy pojawiają się nowe sztuki, nie wystawia się ich „dlatego właśnie, że przejawiają one próby ujęcia problemów istotnych dzisiejszej rzeczywistości. Dla kierownictwa teatrów to już wystarczający motyw do odstraszenia". A przecież „teatr powinien podjąć realne zadania, realne problemy powinien pracować dla tych „milionów ludzi pracujących, które żyją i walczą w nowym układzie stosunków Polski demokratycznej, tworzą przyszłość, borykając się w najcięższych warunkach".

Jan Kott rozprawił się w Nr 6 *„Kuźnicy"* z „argumentami" szeptanej propagandy na temat nadmiernego rzekomo wywozu polskiego węgla do ZSRR. Operując ścisłymi cyframi statystycznymi autor udowadnia: 1) że eksport węgla do Rosji wynosi zaledwie na rok bieżący 16 proc. całego wydobycia; 2) że eksport ten odbywa się przeważnie (w 60 proc.) szerokim torem, wagonami i parowozami radzieckimi, nie wpływa więc utrudniająco na stosunki transportowe w kraju; 3) że cena eksportowanego węgla odpowiada przeciętnej cenie światowej (8 dol. za tonę); 4) że w zamian za węgiel otrzymujemy z Rosji po analogicznych cenach niezmiernie wartościowe dla przemysłu polskiego surowce, jak: bawełnę, wełnę, miedź, cynę, aluminium, rudę żelazną i t. d. Bezstronny czytelnik tego artykułu nie uwierzy więcej najwymyślniejszym plotkom węglowym.

W artykule p. t. „Nie było tak źle" — *„Odrodzenie"* (Nr 6) polemizuje z wypowiadanymi niekiedy poglądami o rzekomej bezwartościowości i bezideowości całej naszej literatury międzywojennej. Na podstawie analizy twórczości tego okresu, autor artykułu dochodzi do wniosku, że i w tych trudnych dla wolnego słowa czasach istniał i działał liczny zastęp oddanych sprawie społecznej pisarzy, którzy zbogacili literaturę polską niejednym dziełem o trwałej wartości. — W tymże numerze „Odrodzenia" pomieszczono m. in.: opowiadanie J. Putramenta p. t. „Wielkanoc", rozważania K. Zawodzińskiego o „nieśmiertelności" dzieła Daniela Defoe — „Robinson Crusoe".

*(bd)*

WŁADYSŁAW RYMKIEWICZ

# Rafał z lasu

*5)*

Jula udawała tylko, że się dziwi. Bo dobrze wiedziała, jaki on jest. Z iście kobiecą przenikliwością zdążyła go przejrzeć do głębi. Był surowy, prosty, nie znał się na żartach i wszystko brał bardzo na serio. Myślała o nim z uczuciem wyższości. Że jego proste, kowalskie pojmowanie życia zostało nie naruszone w zetknięciu z nauką i kulturą. Ale, że tak jest właśnie dobrze. Nie chciała, żeby był inny. Znała różnych inteligenckich, wyrafinowanych paniczów. Lepiej, że Rafał nie był do nich podobny.

Na sienniku, na żelaznym łóżku darzył ją swą prostą, niewymyślną pieszczotą, od której otwierało się niebo rozkoszy. A gdy zstępowali na ziemię, gdy w chwili uciszenia czuła przy sobie jego nieruchome ciężkie jak kłody ręce, była przeświadczona, że jednak od niej nie odszedł, że został przy niej myślą i sercem.

Przez szpary w okiennicach przebijały się strzeliste, długie smugi księżycowego światła. Nad Zakopianką płynęły harmonijne poszumy drzew.

W tej samej sennej ciszy rozległy się gdzieś z daleka strzały karabinowe. Ich przeciągłe echa niosły się po lesie rozrywając ciszę nocy. Rafał odwrócił się do okna. Wsparty na łokciu patrzył w szpary okiennic, nasłuchiwał.

Jula poirytowana wsłuchiwała się również w te dalekie odgłosy — głuche pomruki szalejącej na świecie burzy. Wojna zakłócała krótkie, dorywcze chwile szczęścia, była nieubłaganym wrogiem cichej, zadomowionej miłości, pociągała ku sobie myśli i uczucia mężczyzny.

Strzały ucichły. Za oknami dało się słyszeć teraz dudnienie nadciągającego pociągu. Zabrzęczały szyby, dom cały zatrząsł się w posadach. Pociąg przetoczył się lawiną gruchocącego żelastwa. To wieziono Żydów do gazu — stukały koła o szyny — Żydów do gazu — łoskot oddalał się — do gazu — słabł, do gazu.

Jula wiedziała, że Rafał był teraz myślami daleko, przy tych ludziach zamkniętych jak zwierzęta w towarowych wagonach, bez wody, konających z pragnienia, jadących nocą gdzieś w nieznane, na śmierć.

Jakby w odruchu zazdrości szarpnęła go niecierpliwie za ramię: — Rafał.

Ocknął się z zamyślenia. — Co, Julo?

— Może jesteś głodny? Możebyś co zjadł?

Odparł szeptem, przez wyschłe gardło:

— Nie. Tylko wody. Pić.

W mdlącym uczuciu niepokoju uniosła się na łóżku.

Pić...

Mogło się zdawać, że jego głosem przemówiły dziesiątki tysięcy tamtych ludzi z pociągów.

Zsunęła się powoli na podłogę.

— Pójdę z tobą — powiedział.

Wyszli.

Dwa cudaczne cienie pełzały przed nimi po piaskach wyświeconych poświatą księżyca.

Powleczony seledynową glazurą błyszczał szkliście blaszany dach budynku z werandami.

— Słyszysz? — zapytała szeptem. — Co to?

Znajdowali się przy domu. Gdzieś w pobliżu, za ogrodzeniem dał się znów słyszeć słaby, zduszony jęk.

— Nie chodź. Zaczekaj. Rafał. Ja sama...

Zniecierpliwiony, uwolnił ramię z uścisku jej ręki, odszedł.

Torując sobie drogę do płotu przedzierał się przez krzaki, rozgarniał je szerokim zamachem rak jak pływak wodę. Zmierzał w kierunku miejsca, skąd dochodziły jęki.

Jula podążała za nim.

(d. c. n.)

## Studenci — Warszawie

Pod tym hasłem przeprowadzona przez studentów wyższych uczelni Warszawy uliczna zbiórka na „Pomoc Zimową" w dniu 17 lutego b. r. przyniosła sumę 191.276 zł 70 gr oraz 67 fr., 3 czerwieńce, 17 rubli, 20 k. cz., 3 fr. szwajc. i 45 marek okupacyjnych.

Pierwsze miejsce w zbiórce zajęła młodzież Politechniki Warszawskiej, która zebrała kwotę 67.400.— zł, 7 rubli, 20 koron czeskich, i 20 ct. szw.

Drugie miejsce zajęli studenci Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego zebraną kwotą 39.455 zł 90 gr i 7 rubli.

Trzecie miejsce przypadło Szkole Inżynierii, która osiągnęła kwotę zł 37.642, 3 ruble i 45 marek niemieckich okupacyjnych.

Na czwartym miejscu znalazł się Uniwersytet Warszawski z uzyskaną kwotą 30.454 zł 90 gr i 3 czerwieńce.

Na piątym miejscu znalazła się Szkoła Główna Handlowa dzięki uzyskanej sumie 16.324 zł, 67 fr. fr. i 2,80 fr. szw.

## Film o bombie atomowej

„Początek końca" — taki jest tytuł nowego filmu o bombie atomowej, realizowanego przez amerykańską wytwórnię Metro-Goldwyn-Mayer.

Producent tej wytwórni zwrócił się do prezydenta Trumana z prośbą o pozwolenie nakręcenia filmu, który by zapoznał publiczność z historią wynalazku bomby atomowej, przebiegiem prac eksperymentalnych, produkcją, pierwszymi próbami itd. Prezydent Truman zgodził się na realizację przedłożonego mu scenariusza oraz polecił oddać do dyspozycji wytwórni niektóre oryginalne zdjęcia z prac nad wynalazkiem, zdjęcia pierwszego wybuchu bomby na pustyni w Meksyku oraz bombardowania Hiroszimy i Nagasaki.

Doradca sztabu armii amerykańskiej w sprawach bomby atomowej gen. Leslie Goves osobiście czuwa nad zdjęciami dokumentalnymi w Oak Ridge (t. zw. „wiosce atomowej") w stanie Tennessee.

# GŁOS SPORTOWY

## Międzyokręgowe zawody w koszykówce przed finałami mistrzostw Polski

W dniach 23 i 24 b. m. odbywają się międzyokręgowe zawody w piłce koszykowej drużyn męskich, do których to zawodów zgłosiło się 14 zespołów:

ze Śląskiego OZPR — „Pogoń" (Katowice) i AKS (Chorzów), z Krakowskiego OZPR — „Wisła" i „Cracovia", z Warszawskiego OZPR — „Znicz" (Pruszków) i „Społem", z Poznańskiego OZPR — KKS i „Warta" (Poznań), z Łódzkiego OZPR — „Zjednoczone" i TUR, z Lubelskiego OZPR — AZS i WKS „Lublinianka" i z Pomorskiego OZPR — KS „Zjednoczone" (Bydgoszcz) i Brda.

Rozgrywki toczą się w 4 grupach, t. j. w Katowicach, Łodzi, Lublinie i Bydgoszczy, w których uczestniczące zespoły rozegrają po 1 spotkaniu — każdy z każdym.

Zwycięzcy grup wejdą do finałowych rozgrywek o Mistrzostwo Polski, które odbędą się w dniach 22, 23 i 24 marca w Krakowie.

Grupy przedstawiają się następująco:

**I-sza grupa (Lublin):** AZS i „Lublinianka", „Społem" (W-wa) i „Zjednoczone" (Łódź);

**II-ga grupa (Katowice):** „Pogoń" i AKS (Chorzów), „Znicz" (Warszawa), „Cracovia" (Kraków);

**III-a grupa (Bydgoszcz):** „Zjednoczeni" i Brda, KKS (Poznań);

**IV-a grupa (Łódź):** TUR (Łódź), „Wisła" (Kraków), Warta (Poznań);

Przypuszczalnie z grupy I-ej powinno wyjść „Społem", z II-ej grupy — „Cracovia", z III-ej — KKS, z IV-ej — „Warta".

## To i owo w sporcie

**Woźniakiewicz Stanisław**, wielokrotny reprezentacyjny pięściarz Polski, który powrócił z Anglii do kraju, przebywa obecnie stale w Łodzi, gdzie trenuje w klubie „Geyera". Możliwe, że będzie on startował w Mistrzostwach Polski. Na razie Woźniakiewicz nie podpisał jeszcze zgłoszenia do żadnego klubu.

**Byli więźniowie obozów niemieckich** prawdopodobnie w dniu 24 marca spotkają się na ringu. Z taką bowiem propozycją zwrócił się Związek B. Więźniów Politycznych obozów w Niemczech do Ł. O. Z. B. W grę wchodziłby tacy zawodnicy jak: Czortek, Małecki, Kolczyński, Rinke, Rychtelsk i inni.

**Tydzień propagandy szermierki** organizuje w Łodzi Klub ZZK. Tydzień ten poprzedzi mecz szermierczy z Czechosłowakami, przyjeżdżającymi do Łodzi w dniu 3 marca b. r.

**„Dzień" PZPN-u"** został ustalony na 3 maja. W dniu tym we wszystkich miastach Polski odbędą się zawody piłkarskie na dochód Polskiego Związku Piłki Nożnej.

ś. † p.

**Edmund Zacharzewski**

zmarł nieoczekiwanie dnia 20-go lutego 1946 r.

Zmarły był Dyrektorem Komunalnej Kasy Oszczędności m. st. Warszawy od chwili jej uruchomienia do stycznia 1944 r. Po rocznej przerwie został powołany ponownie do objęcia kierownictwa tej tak zasłużonej dla Stolicy placówki. W Zmarłym tracimy człowieka o kryształowym charakterze, niezmordowanego organizatora i pracownika KKO.

ZWIĄZEK KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

## Odpowiedzi Redakcji

*„Dla nieszczęśliwej w Pyrach".* Macie prawo wystąpić na drogę sądową w sprawie alimentów dla siebie i córki niepełnoletniej, podając 3—4 świadków. Ubiegać się o zgodę świadków nie ma potrzeby, ponieważ Sąd zobowiąże ich do stawienia się i złożenia zeznań.

*Ob. Morawski Leopold, Żarnów.* Domy wybudowane w 1937—38 latach ochronie lokatorów nie podlegają. Według istniejącego prawa nie płacenie komornego w ciągu dwóch miesięcy daje podstawę do eksmisji. Jeżeli uważaliście 500 zł miesięcznie za lichwiarskie komorne, należało wpłacać co miesiąc jakąkolwiek mniejszą sumę, ponieważ płacenie komornego jest obowiązkiem lokatora.

*Ob. Walk Andrzej, Bydgoszcz.* Na podstawie danych wyłuszczonych w waszym piśmie rozwód bezwzględnie otrzymacie. Wpis sądowy w sprawie rozwodowej może być w wypadku niskiego zarobku obniżony do 1.500 zł. — Przy przedstawieniu świadectwa o ubóstwie moglibyście zwrócić się o wyznaczenie adwokata z urzędu.

*Ob. mgr Gilsohn Jakób, Katowice.* — Adres Związku Partyzantów Żydowskich: Warszawa, Praga — Szeroka 5 i Łódź — Zachodnia 26. W Łodzi na ul. Śródmiejskiej mieści się „Dom zdemobilizowanego Żołnierza".

*Ob. dr W. H., Warszawa.* W sprawie poruszonej, niestety, nie mamy dokładniejszych danych.

*Ob. W. A., poczta Miłosna.* Należy zwrócić się do Komisji Centralnej Związków Zawodowych, Al. Przyjaciół 9, wydział pośrednictwa pracy.

*„Student", Warszawa.* W sprawie otrzymania stypendium z Funduszu Stypendialnego „Głosu Ludu" należy się zwrócić z podaniem do A.Z.W.M. „Życie".

**„CZYS POMÓGŁ ZDEMOBILIZOWANEMU?"**

Ofiary przyjmuje Zarząd Główny T-wa Przyjaciół Żołnierza, Targowa 63 oraz wszystkie urzędy pocztowe, konto PKO I-292.



## Przetarg nieograniczony

Oddział 6 Drogowy PKP w Siedlcach ogłasza przetarg na remont 4 budynków Nastawni na st. Małaszewicze na km. 200, 610; 201, 469; 201, 595 i 202, 592 linii Siedlce — Brześć. Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na remont budynków Nastawni na st. Małaszewicze" należy składać do godz. 10-tej dnia 5 marca b. r. do skrzynki ofertowej w Oddziale 6 Drogowym. Informacje i formularze za opłatą 15 zł od jednej strony maszynopisu formularza ofertowego, można otrzymać w Oddziale 6 Drog. w godzinach urzędowych, tam również można zaznajomić się z projektem umowy i z ogólnymi warunkami wykonywania robót budowlanych przez przedsiębiorców na PKP.

Oferta obowiązuje oferenta w ciągu 3 tygodni. Każdy z 4 budynków Nastawni stanowi oddzielną całość. Oddział drogowy zastrzega sobie prawo podziału robót na części pomiędzy kilku oferentów, prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na cenę, prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku, oraz prawo przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu pomiędzy wybranymi oferentami. Firmy pragnące wziąć udział w przetargu powinny przedstawić świadectwo przemysłowe (kartę rejestracyjną).

# DZIEŃ WARSZAWY

### POGODA

Biuro Informacyj Meteorologicznych portów lotniczych „Lot" komunikuje:



Wczoraj notowano zachmurzenie z większym przejaśnieniem. Miejscami padał drobny przelotny deszcz, miejscami zaś śnieg. Temperatura nocą obniżyła się przeciętnie do — 10 stopni, dniem wzrosła do 0 st. na zachodzie kraju i — 2 st. w dzielnicach pozostałych. Dziś przewidywane jest zachmurzenie, przeważnie duże i opady śnieżne. Temperatura w nocy obniży się do — 10 st. na wschodzie, do — 7 st. w środku kraju i — 3 st. na zachodzie, dniem zaś wzrośnie na obszarze całego kraju przeciętnie do 0 st. Umiarkowane, chwilami silne wiatry z kierunków zachodnich.

### KONCERT MUZYKI SŁOWIAŃSKIEJ

W niedzielę, 24 b. m., o godz. 11-ej w sali Warszawskiej Rady Narodowej, (Al. Jerozolimskie 1), odbędzie się koncert popularny, zorganizowany przez Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego. Koncert poświęcony będzie muzyce słowiańskiej.

### OTWARCIE URZĘDU TELEKOMUNIKACYJNEGO

W niedzielę 24 b. m. o godz. 11-ej rano w sali Muzeum Pocztowego odbędzie się uroczystość otwarcia Urzędu Telekomunikacyjnego w Warszawie. W uroczystości udział weźmie ob. minister poczt i telegrafów.

### NORMALNY RUCH TRAMWAJOWY NA TRASIE „5"

Od dnia 24 b. m. po naprawie mostu przy ul. Zielenieckiej, przywrócony będzie normalny ruch na linii tramwajowej nr „5", na której wszystkie wozy dochodzić będą do Ronda Waszyngtona na Saskiej Kępie.

### MOST PONTONOWY DLA WARSZAWY

Wobec spłynięcia lodów sytuacja na Wiśle pozwala na ponowne przerzucenie mostu pontonowego. Zarząd miasta przeprowadził w tej sprawie rozmowy z Wojskiem Polskim i w najbliższym czasie most taki przerzucony będzie na wysokości Saskiej Kępy. Wobec przeciążenia ruchem mostu wysokowodnego, przerzucenie nowego mostu pontonowego stanowić będzie poważne ułatwienie dla komunikacji z Pragą.

### ODBUDOWA W AL. JEROZOLIMSKICH

W najbliższym sezonie budowlanym będą wyremontowane 2 wielkie domy mieszkalne, znajdujące sij u zbiegu Al. Jerozolimskich i N. Światu vis a vis gmachu BGK. Domy te przewidziane będą na pomieszczenia dla biur Zarządu Miejskiego oraz częściowo również na mieszkania pracownicze.

### PORADNIA CHORÓB SKÓRNYCH

Resort Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, uruchamia od dnia 1.III.1946 r. w II-gim Ośrodku Zdrowia, ul. Wiejska 19, poradnię chorób skórnych dla warstw pracowniczych, czynną codziennie od 7.30 do 9.30. Poradnię prowadzi docent U. J. ob. dr Henryk Mierzecki.

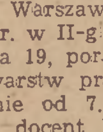
Zadaniem poradni jest badanie chorób skóry i fachowe leczenie. Poradnia ta została zorganizowana przy pomocy Ministerstwa Zdrowia.

### OGRANICZENIA RUCHU KOŁOWEGO

Wydział Ruchu Kołowego zawiadamia, że z dniem 26.2 b. r., po doprowadzeniu do stanu używalności ul. Wareckiej, zostaje wprowadzony ruch jednokierunkowy na następujących ulicach: Chmielna od Marszałkowskiej do Nowego Światu z kierunkiem ku ul. Nowy Świat.

Warecka — z kierunkiem ku Placowi Napoleona.

Celem przyzwyczajenia kierowców i powożących do nowego stanu rzeczy będą czasowo u wylotów wymienionych ulic wystawione posterunki Milicji Obywatelskiej.



*Robotnicy - dyrektorami fabryk*

# TRUD I MYŚL WYTYCZYŁY MU DROGĘ



Rohatyński Franciszek — dyr. administracyjny Zakładów Samochodowych jest z zawodu wykwalifikowanym robotnikiem metalowym.

Praktykę rozpoczyna w „Ursusie", po czym w poszukiwaniu pracy wyjeżdża do Francji, gdzie pracuje w przemyśle metalowym w Rouen i Lille.

Wraca do kraju i w 1930 roku zostaje aresztowany za „działalność antypaństwową". Zwolniony z więzienia znowu wraca do fabryki, jednakże nigdzie nie może zagrzać miejsca, bo już po dwóch, trzech tygodniach urząd śledczy zawiadamia o jego przeszłości przedsiębiorcę, który go natychmiast zwalnia z pracy.

W ciężkiej walce o byt, połączonej z aktywną pracą w organizacji robotniczej upływa mu życie do wybuchu wojny. W okresie okupacji bierze aktywny udział w ruchu podziemnym.

Obecnie otrzymał odpowiedzialne stanowisko dyrektora administracyjnego PZS, zatrudniającego około 650 robotników.

# Praca warszawskiego oddziału PUR

Oddział PUR woj. warszawskiego od początku swego istnienia do dnia dzisiejszego przesiedlił na tereny odzyskane 420.360 osób (92.819 rodzin).

Od dwóch miesięcy w związku z ożywieniem ruchu repatriacyjnego z terenów ZSRR biura PUR-u warszawskiego rejestrują w przeważającej ilości repatriantów ze wschodu. Wśród nich najwięcej jest elementu chłopskiego np.: w styczniu b. r. PUR zarejestrował 2.977 repatriantów ze wschodu, w tym 1.461 rolników. Tego samego miesiąca powracających z Niemiec zarejestrowano tylko 490, w tym 130 rzemieślników.

Oddziały PUR-u wypłacają repatriantom zapomogi, których wysokość waha się od 1.000—2.000 zł na osobę. Od początku swej działalności do dziś warszawski PUR wypłacił w formie jednorazowych zapomóg — 1.712.215 złotych — 121.464 osobom.

Prócz zapomóg pieniężnych każdemu repatriantowi przebywającemu w Warszawie przysługuje nocleg bezpłatny, wyżywienie oraz pomoc lekarską.

PUR warszawski posiada 2 stacje przesiedleńcze: pierwsza składająca się z 6-ciu mieszkalnych opalonych baraków i baraku szpitalnego, obliczona na 1.000 osób, mieści się przy Dworcu Zachodnim, druga mniejsza, obliczona na 600 osób, licząca trzy baraki i barak szpitalny, mieści się na bocznicy kolejowej Warszawa—Mark'.

Na stacjach tych przesiedleńcy otrzymują całodzienne bezpłatne wyżywienie.

# Dorobek i plany P. C. K.

W lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie odbyła się konferencja prasowa pod przewodnictwem prezesa PCK ob. Christiansa, na której poinformowano zebranych o działalności PCK za rok ubiegły.

PCK przez cały czas okupacji prowadził akcję samarytańską, zarówno jawną, jak i tajną. W ramach jej znajdowali pomoc więźniowie, jeńcy polscy, radzieccy i szerokie rzesze spalonych i wysiedlonych oraz chorych i inwalidów.

Na rok 1946 plany PCK przewidują w pierwszym rzędzie zorganizowanie placówek na wsi. Polski Czerwony Krzyż projektuje rozrzucenie sieci placówek wiejskich po całym kraju. Równocześnie sygnalizowane jest pójście PCK w teren fabryczny — w porozumieniu z KC ZZ.

Na dzień 1.I.46 PCK posiadał w kraju: 40 szpitali z 2.458 łóżkami, 5 sanatoriów z 557 łóżkami, 10 schronisk z 891 łóżkami i 20 izb chorych z 243 łóżkami 301 przychodni leczniczych, z których skorzystało w IV kwartale ub. r. 275.927 osób. W 24 stacjach opieki nad matką i dzieckiem w okresie sprawozdawczym udzielono 7.758 porad. Czynne są ponadto 4 ośrodki zdrowia, 32 punkty lekarskie, 16 kąpielisk, 10 kolumn sanitarnych, 12 ekip pogotowia ratunkowego, 14 składnic leków i 10 aptek oraz 3 pociągi sanitarne. W okresie ostatniego kwartału ub. r. 365 słuchaczy ukończyło 15 kursów sanitarnych PCK, a 3.352 osoby ukończyły kursy dla drużyn ratowniczych.

PCK współdziała ściśle z PUR-em w zakresie opieki nad repatriantami, otacza szczególną troską więźniów powracających z obozów koncentracyjnych, rodziny po zabitych i zaginionych, inwalidów, zdemobilizowanych i ofiary klęsk żywiołowych i epidemii.

*Nasi Czytelnicy piszą:*

# W sprawie dekretu o zmianie nazwisk

Obywatelu Redaktorze!

Dnia 16 grudnia ukazał się „Dziennik Ustaw" Nr 56, zawierający także ustawę o zmianie nazwisk.

Jak to słusznie twierdzi artykuł „Nierzeczowa krytyka", zamieszczony w „Głosie Ludu" dnia 8.2.46 r. P.S.L. ostro występuje w swej prasie przeciw temu dekretowi, choć głosowało za nim, nie wnosząc poprawek.

Toteż można uznać za, delikatnie mówiąc, zastanawiające, że Ministerstwo Administracji Publicznej, znajdujące się pod kierownictwem ministra Kiernika, nie umożliwiło dotychczas realizacji tego dekretu i nie próbuje wprowadzić go w życie.

Sam zetknąłem się z tym zagadnieniem, gdy próbowałem w Zarządzie Miejskim Warszawy i w jednym ze starostw złożyć podanie w sprawie zmiany nazwiska (a właściwie legalnego zatwierdzenia nazwiska, które nosiłem w walce konspiracyjnej, w niewoli popowstaniowej, w wojsku polskim i pod którym jestem znany).

Oświadczono mi w tych urzędach grzecznie i uprzejmie, że nic zrobić nie mogą, bo nie mają zarządzenia wykonawczego.

E. W.

# Rezolucja pracowników Zakładów Graficznych „Książka"

Pracownicy zakładów graficznych „Książka" na zebraniu w dniu 22.II b. r. przyjęli rezolucję, potępiającą ohydną zbrodnię popełnioną przez bandytów NSZ w Łodzi.

„Przez wysadzenie pomnika wdzięczności dla żołnierzy Armii Czerwonej, poległych w walkach o wyzwolenie Polski, nasłannicy reakcji, ci sami, którzy mordują działaczy demokratycznych i palą wsie, próbują zerwać braterską przyjaźń, łączącą naród polski i radziecki.

Zebrani pracownicy zwracają się do władz o bezlitosne tępienie band reakcyjnych.

By dać wyraz swym uczuciom głębokiej wdzięczności dla Armii Czerwonej, wyzwolicielki Narodu Polskiego, zebrani postanawiają przyłączyć się do akcji zbiórkowej na rzecz odbudowy zniszczonego pomnika w Łodzi i wzywają do tej akcji ogół pracowników przemysłu poligraficznego".

# Z teatrów i kin

### TEATRY

**Państwowy Teatr Polski** — godzina 17.30 — „Lilla Weneda".

**W związku z Akademią ku czci Armii Czerwonej organizowaną w Państwowym Teatrze Polskim przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przedstawienie popołudniowe „Lilly Wenedy" w niedzielę, dnia 24 b. m., o godz. 14 zostało odwołane.**

**Kasa zwraca należność za bilety.**

**Opera**, Marszałkowska 8 Opera „Cyrulik Sewilski" Rossiniego.

**Teatr Mały**, Marszałkowska 81 — „Teoria snów" — Freuda.

**Teatr Powszechny** (Zamoyskiego 20) — codziennie o godz. 18, dramat w 5 aktach, z prologiem H. Ibsena p.t. „Wróg Ludu", w reżyserii H. Marycińskiego

**Teatr Comedia**, Szwedzka 2/4 — codziennie o godz. 18-ej „Dom otwarty" Bałuckiego.

### KINA

*ATLANTIC (Chmielna 33)* — Program składany filmów polskich.

*POLONIA (Marszałkowska 56)* — Film Radziecki „Świat się śmieje" i aktualności.

*TĘCZA (Żoliborz, Suzina 4)* — „Skrzydlaty dorożkarz" i aktualności.

*SYRENA (Praga, Inżynierska 4)* — Nieuchwytny Smith".

Początek we wszystkich kinach o godz. 13, 15, 17, 19. W niedzielę i święta poranki o godz 11.

Bilety dla członków Zw. Zawodowych, Org. młodzieżowych, młodzieży szkolnej i wojska do nabycia zbiorowo na wszystkie dni i seanse w Radzie Związków Zawodowych, Targowa 15, oraz Zw Prac. Budowl., Marszałkowska 72, od godz. 9 do 12.

# Radio

**Niedziela, 24 lutego**

8.30 — Muzyka; 11.00—Kronika W-wy; 12.30 — Poranek symfon.; 13.30 — „Intermezzo"; 14.00 — Koncert Małej Orkiestry; 17.00 — Podwieczorek przy mikrofonie; 18.15 — Audycja dla dzieci; 18.55—Muzyka; 19.00 — Uśmiech i piosenka; 19.15 — Radiokronika; 19.45 — Dziennik wieczorny; 20.00 — Mozaika muzyczna; 22.00 — Koncert Orkiestry; 22.30 — Ostatnie wiadomości; 22.45 — Muzyka taneczna; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin.

Godziny przyjęć: REDAKTOR NACZELNY od godz. 15 do 16. SEKRETARZ REDAKCJI od godz. 10—11 Adres Redakcji: Smolna 12 Tel. 8-61..

Wydawca: KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ Redaguje KOMITET REDAKCYJNY

ADMINISTRACJA: Smolna 12. Drukarnia Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „KSIĄŻKA", Warszawa, Smolna 12. B-04635